

Sygn. akt V ACa 261/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 listopada 2021 r., sygn. akt II C 526/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim:

a. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta 19 czerwca 2006 r. pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. i R. M. jest nieważna;

b. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 306 066,63 zł (trzysta sześć tysięcy sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 lipca 2019 r. do dnia zapłaty i kwotę 162 056,33 CHF (sto sześćdziesiąt dwa tysiące pięćdziesiąt sześć franków szwajcarskich trzydzieści trzy centymy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;

2. w punkcie trzecim zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

I. oddala apelację powoda w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 9 100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Kaniok

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 16 062,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo główne i ewentualne w pozostałym zakresie, w punkcie trzecim obciążył powoda R. M. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i nieuiszczonymi kosztami sądowymi uznając, że pozwany uległ co do nieznacznej części żądania, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił Referendarzowi Sądowemu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w pozwanym Banku co do zasady obowiązywała jedna tabela kursowa, która służyła do obsługi wszystkich operacji walutowych z klientami banku (nie tylko do obsługi kredytów indeksowanych do CHF). Co do zasady kursy były ustalane o godz. 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego i obowiązywały do 16:30. W przypadku większej zmienności kursów walut na rynku tabela mogła ulec zmianie w ciągu dnia. Tworzenie kursów publikowanych w tabelach odbywało zgodnie z wewnętrznymi regulacjami Banku. O wysokości spreadu dla danej pary walutowej lub grupy walut decydował Komitet Ryzyka (...) Banku. Kursy publikowane przez pozwanego Bank były brane pod uwagę przez Narodowy Bank Polski przy ustalaniu kursu średniego. Raty kredytów hipotecznych, zgodnie z umową kredytową, rozliczane były po kursach z tabeli kursowej, która obowiązywała w dniu spłaty o godzinie 14:50.

Aby mieć możliwość udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej pozwany Bank musiał pozyskać finansowanie w tej walucie na rynku międzybankowym.

Doradca przedstawiając ofertę kredytu we franku szwajcarskim pokazał powodowi symulacje jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego na rynku z okresu 2 lat wstecz, jaka była relacja między frankiem a złotówką i poinformował, że zawsze to jest waluta więc mogą być wahnięcia, szczególnie w przypadku jakiegoś kryzysu. Powód rozmawiał z doradcą również na temat ewentualnego wniesienia wkładu własnego i ustalił, że przy zainwestowaniu znacznej kwoty w wykończenie nieruchomości i tym samym znaczne zwiększenie jej wartości, a w konsekwencji zmianę proporcji wartości kredytu do wartości nieruchomości, będzie możliwość - po wizji lokalnej i ocenie stanu faktycznego - uznania tego jako element wkładu własnego po wyznaczonym okresie i zniesienia konieczności ubezpieczenia NWW.

W dniu 25 maja 2006 r. R. M. złożył w Oddziale (...) Banku wniosek o kredyt hipoteczny na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego. Wnioskowaną kwotę kredytu określił na 1 355 000 zł. Jako walutę kredytu zaznaczył „CHF”, wnioskowany okres kredytowania określił na 30 lat z system spłaty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. R. M. wskazał we wniosku, że ma wykształcenie wyższe, jest architektem wnętrz i od 2 kwietnia 1996 r. prowadzi działalność gospodarczą w sektorze handlu i usług - (...) ul. (...) w W.. Przedmiotem działalności są usługi projektowe w zakresie prac graficznych i architektury wnętrz (m.in. kin, hoteli, restauracji, banków i kluby), doradztwo, pośrednictwo i handel prawami autorskimi, wykonawstwo usług poligraficznych, nadzorów realizacyjnych, produkcji i handlu elementami wyposażenia wnętrz, z zachowaniem przepisów ustaw szczególnych.

Średniomiesięczny dochód netto powód oznaczył na kwotę 19 682,77 zł, a miesięczne wydatki stałe na kwotę 800 zł. Wskazał, że posiada aktywa w postaci funduszu inwestycyjnego o wartości 102 000 zł. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu zaproponował weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, hipotekę na kredytowanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości „Bezpieczny Kredyt” w M. wraz z cesją, Jako zabezpieczenie przejściowe zaproponował ubezpieczenie kredytu i prawne zabezpieczenie kredytu w wysokości 29 500 zł. Dodatkowo wniósł o refinansowanie poniesionego wkładu własnego w wysokości 20 000 zł płatne wraz z I transzą na rzecz M.. W tym czasie inwestycja przy ul. (...) została już zakończona. Zaświadczeniem nr (...) z 13 października 2005 r. Prezydent (...) W. zaświadczył, że lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w W., który chciał nabyć powód, spełnia wymogi samodzielnego lokalu.

Powód negocjował z Bankiem przedstawione mu wstępnie warunki kredytu. Początkowo powodowi zaproponowano oprocentowanie w wysokości 3% i prowizję rzędu 1,7%. Powód oświadczył, że się na to nie zgadza. Doradca przesyłając prośbę o zaakceptowanie oprocentowania kredytu na poziomie 2,15% oraz prowizji 1,20% do analityków stwierdził, że uzyskanie wskazanych warunków jest niezbędne do pozyskania klienta. Propozycja została zaakceptowana.

W dniu 2 czerwca 2006 r. powód otrzymał od G. M. Banku propozycję kredytu w CHF z oprocentowaniem w wysokości 2,15% w stosunku rocznym, ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego powyżej 80% wartości nieruchomości zmniejszonym z 3,6% na 2,7%, obowiązkowe ubezpieczenie na życie w pierwszym roku kredytowania 0,8%, prowizja za udzielenie kredytu 0%, brak ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, przewalutowanie bez opłat, wcześniejsza spłata bez opłat.

W dniu 5 czerwca 2006 r. powód poinformował doradcę M., że prosi o podanie warunków kredytu: oprocentowanie 2,15% w CHF, ubezpieczenie niskiego wkładu 10 311 zł, ubezpieczenie na życie - niewymagane; prowizja 1,2% - 16 260 zł, ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy - niewymagane, przewalutowanie 0 zł, wcześniejsza spłata 0 zł, ubezpieczenie przejściowe 2 710 zł + oprocentowanie 3,15% do czasu wpisania hipoteki, weksle in blanco 1 400 zł.

Departamentowi Kredytów Detalicznych przedstawiono propozycję kredytową na warunkach wnioskowanych przez klienta (tj. z prowizją w wysokości 1,20% kwoty kredytu i oprocentowaniem 2,15% w stosunku rocznym) zaznaczając, że powód posiada zdolność kredytową do spłaty wnioskowanego kredytu, że przedmiotem zabezpieczenia jest lokal mieszkalny z miejscem postojowym, który jest w stanie deweloperskim, przy czym inwestycja jest zakończona, a budynek oddany do użytkowania, jako wartość nieruchomości przyjęto cenę nabycia lokalu mieszkalnego i miejsca postojowego powiększoną o koszty prac wykończeniowych, tj. 1 275 482,09 zł (kwota kredytu stanowi 102,21% przyjętej wartości), kredytobiorca jest klientem M. - posiada konto osobiste i rachunek firmowy z kredytem odnawialnym (limit 100 000 zł), a obsługa tych rachunków jest prawidłowa.

Departament Kredytów Detalicznych zaakceptował tę propozycję kredytową dla powoda,

Po otrzymaniu lepszej oferty z G. M. Banku (oprocentowanie 2,15% i 0% prowizji) powód ponownie skontaktował się z doradcą pozwanego Banku i poinformował go o tej ofercie. Powód stwierdził, że ma w (...)AQ i konto biznesowe i chciałby mieć wszystkie produkty w tym samym Banku, ale zależy mu również na warunkach cenowych kredytu. Doradca zwrócił się do analityków o zaakceptowanie oprocentowania kredytu na poziomie 2,15% oraz prowizji 0,70%. Propozycja została zaakceptowana.

W dniu 8 czerwca 2006 r. przed asesorem notarialnym K. D. powód zawarł z przedstawicielami spółki (...) SA z siedzibą w K. umowę przedwstępną, w której spółka zobowiązała się do:

- wyodrębnienia z budynku wielolokalowego położonego w W. przy ul. (...) samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 105,10 m² wraz z przylegającymi do niego dwoma balkonami o łącznej powierzchni 26,9 m² oraz udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz część budynku i sprzedania go R. M. za cenę 1 195 105,58 zł,
- sprzedania R. M. udziału w lokalu użytkowym (garażu wielostanowiskowym), usytuowanym w wyżej opisanym budynku wynoszącego (...) części wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej za cenę 80 520 zł.

W dniu 19 czerwca 2006 r. R. M. zgłosił się do banku na spotkanie w celu podpisania umowy kredytowej nr (...). Powód zapoznał się dokładnie z umową w dniu jej podpisania.

W § 1 ust. 1 zawartej umowy wskazano, że celem kredytu jest budownictwo mieszkaniowe. Przeznaczenie środków z kredytu określono jako: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. wraz z udziałem w prawie do lokalu użytkowego (garażu wielostanowiskowego), finansowanie kosztów wykończenia w/w lokalu mieszkalnego oraz finansowanie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (§ 1 ust. 1A). Kwotę kredytu ustalono na 1 355 000 zł i zaznaczono, że walutą waloryzacji kredytu jest CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy).

Zaznaczono, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2 czerwca 2006 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA, wynosi 548 671,84 CHF i zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku oraz, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w tym punkcie (§ 1 ust. 3A). Ustalono, że kredyt zostanie spłacony w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w ciągu 360 miesięcy, tj. do 20 lipca 2036 r. (§ 1 ust. 4 i 5).

Prowizję za udzielenie kredytu ustalono na 0,7% kwoty kredytu, tj. 9 485 zł (§ 1 ust. 6), a prowizję tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) SA ustalono na 0,20% kwoty kredytu, tj. 2 710 zł (§ 1 ust. 7A).

W umowie wskazano, że na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 2,15%, z zastrzeżeniem, że w okresie ubezpieczenia kredytu w (...) SA, zgodnie § 3 ust. 6 pkt 1 (do czasu prawomocnego wpisu hipoteki), oprocentowanie kredytu jest zwiększone o 1 punkt procentowy i wynosi 3,15%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 punkt procentowy następuje od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 7 umowy). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy określono na 4,60% (§ 1 ust. 8).

Jako zabezpieczenia spłaty kredytu ustanowiono:

- pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 2 032 500 zł na kredytowanym prawie do lokalu mieszkalnego i udziale w lokalu użytkowym (§ 3 ust. 1),
- przelew na rzecz M.praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 1 325 682,09 zł (§ 3 ust. 2),
- weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową (§ 3 ust. 3),
- ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia, podlegającego automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym ustalono, że łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę, tj. 10 305,90 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 4).

Prawnym zabezpieczeniem kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w M.odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na kredytowanej nieruchomości było ubezpieczenie kredytu w (...) SA oraz cesja wierzytelności na rzecz M.z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 3 ust. 6 i 7).

Zgodnie z § 5 ust. 1-2 umowy wypłata kredytu w wysokości 1 250 080,29 zł miała nastąpić w złotych polskich, w dwóch ratach, na wskazany rachunek dewelopera, kwota 25 401,80 zł miała być wypłacona zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na refinansowanie poniesionych nakładów na zakup przedmiotowej nieruchomości, kwota 29 317,91 zł miała być wypłacona zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na finansowanie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, kwota 50 200 zł miała być wypłacona zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na prace wykończeniowe w lokalu mieszkalnym. Wypłata miała nastąpić w IV transzach, w terminach wskazanych w umowie, z możliwością prolongaty terminu.

W § 7 umowy zaznaczono, że M.udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy. Kredyt jest udzielany na okres ustalony w § 1 ust. 4 umowy.

W § 8 określono warunki uruchomienia kredytu i każdej kolejnej transzy kredytu. W ust. 4 zaznaczono, że wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF. W ust. 8 ustalono, że bank uruchomi kredyt w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

§ 10 umowy określał, że kredyt oprocentowany będzie według zmiennej stopy procentowej (na dzień zawarcia umowy w wysokości określonej w § 1 ust. 8) oraz, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca miał zostać poinformowany na piśmie, a informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu miała być również podawana do wiadomości w placówkach i na stronach internetowych M.. Wskazano, że informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. M. miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu (§ 10 ust. 3). W ust. 4 tego paragrafu zaznaczono, że w przypadku zmiany stóp procentowych w M., zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat.

W § 11 umowy określono zasady spłaty kredytu i wysokości rat. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1). Ustalono, że harmonogram spłat kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część umowy i będzie doręczony kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Zaznaczono, że harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 11 ust. 2). W okresie wypłaty transz kredytu ustalona została karencja w spłacie kapitału kredytu (§ 11 ust. 4 pkt 1). W § 11 ust. 5 umowy strony ustaliły, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W § 12B umowy kredytobiorca zlecił i upoważnił (...) SA do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) określonego § 6 ust. 3. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić na tym rachunku środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

W § 13 ustalono, że kredytobiorca jest uprawniony do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, za co bank nie pobiera prowizji (§ 13 ust. 1 i 2) oraz określono zasady wcześniejszej spłaty. Zgodnie z § 13 ust. 5 umowy wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W § 26 umowy zaznaczono, że integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter. Ponadto zaznaczono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

W § 30 umowy R. M. oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w M. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

Jednocześnie powód złożył oświadczenie, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Oświadczył, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające

z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu.

Powód złożył też oświadczenie, w którym wyraził zgodę m.in. na prowadzenie działań regresowych przez (...) SA, w przypadku wypłacenia (...) Bank SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego mu kredytu oraz zobowiązał się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu/pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) SA, a także do zwrotu poniesionych przez ubezpieczycieli kosztów regresu, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty.

W myśl § 1 Regulaminu (...) SA udziela kredytów na cel mieszkaniowy i pożyczek hipotecznych w złotych polskich, posiadaczom M. połączonego z rachunkiem bilansującym oraz kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EURO/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku SA, które mogą być udzielane zarówno posiadaczom M., jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku. Zaznaczono, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

W § 6 ust. 2 Regulaminu zaznaczono, że wnioskodawca jest zobowiązany do pokrycia kosztów: wyceny nieruchomości przeprowadzonej przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez M., opłat notarialnych i sądowych oraz innych opłat związanych z ustanowieniem prawnego zabezpieczenia kredytu, podatku od czynności cywilno-prawnych, innych opłat urzędowych oraz opłat związanych z ubezpieczeniem nieruchomości W ust. 3 zaznaczono, że bank może wyrazić zgodę na włączenie tych opłat do kwoty kredytu.

W § 9 Regulaminu ustalono m.in., że kredyty hipoteczne są oprocentowane wg zmiennej stopy procentowej określonej w umowie, przy czym w przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych runku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Zaznaczono, że o zmianie oprocentowania Bank powiadomi kredytobiorcę na piśmie.

W § 15 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów waloryzowanych obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami kredytu są: weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, hipoteka kaucyjna na nieruchomości, przelew na rzecz banku z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką lub nieruchomości w stadium budowy, przy czym umowa ubezpieczenia musiała zostać zawarta z towarzystwem ubezpieczeń zaakceptowanym przez Bank, a suma ubezpieczenia powinna być co najmniej równa wartości nieruchomości. Ponadto w ust. 4 tego paragrafu zaznaczono, że Bank może też przyjąć jako jedyne prawne zabezpieczenie zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego lub przelew środków na rachunek M..

Zgodnie z § 22 Regulaminu wykorzystanie kredytu następuje w formie gotówkowej lub bezgotówkowej, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy.

Regulamin w § 24 ust. 2 przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. W ust. 3 zaznaczono, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

§ 27 ust. 1 Regulaminu przewidywał, że kredytobiorca ma możliwość wcześniejszej spłaty części lub całości kredytu. W myśl § 27 ust. 2 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a

także spłata przekraczająca wysokość raty kredytu waloryzowanego przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszanym na dzień spłaty.

W § 34-38 ustalono m.in., że kredytobiorca może w dowolnym czasie, dowolną ilość razy zmienić walutę będącą podstawą waloryzowania kredytu, przy czym Bank może zażądać od niego dokumentów związanych z badaniem jego zdolności kredytowej oraz dotyczących zabezpieczenia kredytu. Zaznaczono, że przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty wg tabeli (...) Banku SA, przewalutowanie kredytu złotowego na waloryzowany odbywa się po kursie kupna dotychczasowej waluty wg tabeli (...) Banku SA (Regulamin k. 193-203).

W dniu podpisania umowy o kredyt powód wydał dyspozycję wykonania przelewu na wskazane w dyspozycji rachunki bankowe na kwoty:

- 54 719,71 zł z tytułem przelewu: refinansowanie poniesionych nakładów oraz kosztów związanych z udzieleniem kredytu minus opłaty za udzielenie kredytu i

- 227 714,19 zł z tytułem przelewu: pozostała część I raty dla dewelopera.

Jako datę uruchomienia wskazał 19 czerwca 2006 r.

W dniu 3 lipca 2006 r. powód złożył wniosek o wypłatę III transzy kredytu w wysokości 1 022 366,10 zł - II rata dla dewelopera, na wskazany rachunek bankowy. Jako proponowaną datę wypłaty środków wskazał 6 lipca 2006 r.

W dniu 12 lipca 2006 r. powód nabył odrębną własność lokalu oraz udziału w lokalu użytkowym (garażu wielostanowiskowym), wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej.

W dniu 27 lipca 2006 r. powód złożył wniosek o wypłatę IV transzy kredytu w wysokości 50 200 zł na prace wykończeniowe, na podany rachunek bankowy. Jako proponowaną datę wypłaty środków wskazał 31 lipca 2006 r.

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

- w dniu 20 czerwca 2006 r. - 54 719,71 zł (21 337,38 CHF, zastosowany kurs 2,5645 zł; kurs średni NBP 2,6027 zł - różnica: 313,17 CHF, kurs kupna NBP 2,5797 zł - różnica: 125,72 CHF),

- w dniu 20 czerwca 2006 r. - 227 714,19 zł (88 794,77 CHF, zastosowany kurs 2,5645 zł; kurs średni NBP 2,6027 zł - różnica: 1 303,25 CHF, kurs kupna NBP 2,5797 zł - różnica: 523,19 CHF)

- w dniu 10 lipca 2006 r. - 1 022 366,10 zł (398 707,63 CHF, zastosowany kurs 2,5642 zł; kurs średni NBP 2,5846 zł - różnica: 3 146,96 CHF, kurs kupna NBP 2,5493 zł - różnica: - 2 330,34 CHF. Oznacza to, że kurs kupna zastosowany przez pozwany Bank do przeliczenia kwoty kredytu był korzystniejszy od kursu kupna z tabeli NBP, a zatem gdyby przeliczenie nastąpiło po niezależnym od stron kursie NBP zobowiązanie powoda byłoby wyższe o 2 330,34 CHF),

- w dniu 3 sierpnia 2006 r. - 50 200 zł (20 480,60 CHF, zastosowany kurs 2,4511 zł; kurs średni NBP 2,4880 zł - różnica 303,75 CHF, kurs kupna NBP 2,4744 zł - różnica 192,85 CHF).

(zaświadczenie k. 58v., potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 269-271, 282).

Powyższe oznacza, że różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie średnim NBP wynosi 5 067,13 CHF. Brak było przy tym wówczas (podobnie jak obecnie) możliwości dokonania wymiany waluty obcej po kursie średnim NBP. Różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie kupna CHF w NBP wynosi 1 488,58 CHF, przy czym jest to kwota o jaką saldo kredytu powoda wyrażone w CHF byłoby wyższe, gdyby zostało przeliczone po kursie kupna NBP.

Zgodnie z harmonogramem spłat kredytu łączna kwota kredytu, po uruchomieniu wszystkich transz, wynosiła 529 320,38 CHF, a zatem była **niższa o 19 351 CHF** od kwoty wskazanej orientacyjnie w umowie, obliczonej wg kursu z 2 czerwca 2006 r. Gdyby całość kredytu powoda została uruchomiona po kursie kupna z tabeli (...) z dnia zawarcia umowy, tj. 2,5596 zł saldo kredytu powoda wyrażone w CHF byłoby wyższe o 59,21 CHF.

W dniu 13 września 2006 r. R. M. podpisał oświadczenie o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia mieszkań i budynków mieszkalnych dla kredytobiorców (...) Banku SA albo budynków w budowie dla kredytobiorców (...) Banku SA dla nowych kredytobiorców. Oświadczył, że w przypadku przyznania mu kredytu wyraża wolę przystąpienia do Generalnej Umowy (...) zawartej pomiędzy (...) SA (...) Bank SA. Jako sumę ubezpieczenia wskazał 1 325 682,09 zł. Jednocześnie oświadczył, że wyraża zgodę na przelew praw z tego ubezpieczenia wskazanego jako zabezpieczenie wnioskowanego kredytu na rzecz (...) Banku SA do wysokości sumy ubezpieczenia nie wyższej niż kwota zobowiązania wobec Banku z tytułu kredytu oraz na automatyczne wznowienie polisy na kolejne okresy oraz pobieranie z jego rachunku środków na składki. Oświadczył także że otrzymał i akceptuje tekst szczególnych warunków ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, zależnie od rodzaju nieruchomości, mieszkań i budynków mieszkalnych albo budynków w budowie dla kredytobiorców (...) Banku SA oraz obowiązujące taryfy.

Działalność prowadzona przez powoda nie była zarejestrowana w lokalu kredytowanym i nie rozliczał kosztów związanych z tą nieruchomością w ramach prowadzonej działalności.

W momencie wzrostu kursu CHF/PLN powód nie przewalutował kwoty kredytu, gdyż uznał to za nieopłacalne.

Od 1 kwietnia 2009 r. (...), stosownie do Rekomendacji KNF S II z 2009 roku, zmienił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu nr (...). O zmianie Bank poinformował powoda w dniu 31 marca 2009 r. za pośrednictwem strony internetowej, że w dniu 1 kwietnia 2009 r. ulega zmianie „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)” przez:

- wprowadzenie do oferty kredytów i pożyczek udzielanych w złotych możliwości wyboru kredytu/pożyczki z usługą bilansowania lub bez usługi bilansowania,
- wprowadzenie do zapisów Regulaminu informacji dotyczącej spreadu walutowego oraz rozszerzenie informacji dotyczących kursów walutowych,
- zmiany w zakresie przewalutowania.

Spread walutowy zdefiniowano jako różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty obcej ogłaszanym przez (...) Bank SA w tabeli kursowej (...) Banku SA dostępnej na stronie internetowej M. i wskazano, że informacja o jego wysokości będzie publikowana na stronie internetowej M.. Podano też informację jakie czynniki wpływają na zmianę kursu waluty i wysokości spreadu (§ 2 regulaminu).

W dniu 30 czerwca 2009 r. Bank poinformował powoda za pośrednictwem strony internetowej, że w dniu 1 lipca 2009 r., w związku z postanowieniami Rekomendacji S (II) wydanej przez KNF, ulegają zmianie:

I. Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...). Wskazano, że nowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej M.w sekcji regulaminy oraz, że najważniejsze zmiany obejmują (m.in.):

- wprowadzenie do oferty (...) Walutowego (kredyty i pożyczki hipoteczne waloryzowane kursem waluty obcej) możliwości spłaty kredytu/pożyczki w walucie waloryzacji. Wszystkie informacje dostępne są na stronie dotyczącej (...) Walutowego,
- dodanie do słowniczka definicji odsetek memoriałowych, rachunku walutowego oraz zmiany waluty spłaty,

- doprecyzowanie postanowień Rozdziału II, poprzez wskazanie miejsca publikacji wysokości spreadu walutowego,
- doprecyzowanie postanowień Rozdziału II w części dotyczącej sposobu informowania o zmianie zasad wyznaczania kursów walut oraz spreadu walutowego,
- wprowadzenie możliwości wysyłania harmonogramów oraz informacji o innych istotnych zmianach warunków umowy kredytu/pożyczki w formie elektronicznej,
- doprecyzowanie postanowień Rozdziału VI w części dotyczącej wcześniejszej spłaty części lub całości kredytu,
- doprecyzowanie postanowień Rozdziału VIII w części dotyczącej przewalutowania kredytu oraz uregulowanie kolejności wykonania czynności w przypadku jednoczesnego złożenia wniosku o przewalutowanie i zmianę waluty spłaty,
- wprowadzenie zapisów określających tryb komunikacji zmian Regulaminu,

II. Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków bankowych dla osób fizycznych w M., że nowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej M. w sekcji regulaminy oraz że najważniejsze zmiany obejmują (m.in.):

- wprowadzenie możliwości otwierania i prowadzenia rachunków walutowych w walucie CHF,
- dodanie zapisów mówiących o braku możliwości dokonywania wpłat i wypłat gotówkowych w przypadku rachunków walutowych w CHF,

III. Tabela stóp procentowych M.. Wskazano, że zmiany obejmują wprowadzenie do Tabeli w części dotyczącej rachunków walutowych dla osób fizycznych informacji w zakresie:

- oprocentowania nominalnego rachunków walutowych w CHF na poziomie 0,00%,
- oprocentowania niedopuszczalnego salda debetowego dla rachunków walutowych w CHF (zmienna stopa procentowa) na poziomie 20%.

IV. Taryfa Prowizji i Opłat Bankowych. Wskazano, że zmiany obejmują dodanie w części dotyczącej rachunków walutowych dla osób fizycznych zapisów mówiących o braku funkcjonalności wpłat i wypłat gotówkowych w przypadku rachunków walutowych w CHF.

Pismem z 30 stycznia 2009 r. M. zaproponował powodowi zmianę sposobu ustalania oprocentowania kredytu tak, by było ono oparte na stałej w całym okresie kredytowania marży banku powiększonej o aktualną wysokość wskaźnika LIBOR 3M CHF. Bank wskazał, że dzięki temu wysokość oprocentowania będzie korygowana co miesiąc, zgodnie z aktualną wysokością wskaźnika LIBOR 3M CHF. Poinformował, że w celu skorzystania z tej oferty powinien złożyć wniosek w dowolnym Oddziale Banku, gdzie uzyska szczegółowe informacje na temat proponowanej marży oraz zawrzeć bezpłatny aneks .

Pismem z 1 lipca 2009 r. powód wniósł o obniżenie oprocentowania do poziomu 2,15% w skali roku. W piśmie z 28 lipca 2009 r. pozwany Bank wyjaśnił, że zgodnie z zapisami umowy zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji, co oznacza, że na wartość oprocentowania - oprócz zmiany wskaźnika referencyjnego LIBOR 3M - dodatkowo mają wpływ inne czynniki, m.in. koszt pozyskania kapitału. Poinformował powoda, że nie może się przychylić do jego prośby o obniżenie oprocentowania, ale proponuje zmianę sposobu oprocentowania tak by było oparte na stałej w całym okresie kredytowania marży Banku w wysokości 2,75%, powiększonej o aktualną wysokość wskaźnika Libor 3M CHF. Stwierdził, że obecnie nie może zaproponować innych warunków cenowych oraz że zaproponowane warunki będą ważne do końca sierpnia 2009 roku .

Powód w dniu 27 sierpnia 2009 r. wniósł o ponowne rozpatrzenie wniosku o obniżenie oprocentowania wskazując, że przedstawiona mu propozycja nie satysfakcjonuje go.

W odpowiedzi M. podtrzymał propozycję zmiany sposobu ustalania oprocentowania na marżę + LIBOR 3M CHF oraz zaproponował ustalenie stałej marży banku w wysokości 2,6%.

W dniu 24 czerwca 2009 r. powód R. M. złożył wniosek o odstąpienie od konieczności utrzymania ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego. Stwierdził, że zaszły okoliczności, które zmieniły sytuację i wyeliminowały tą - uzasadniającą ubezpieczenie - różnicę. Wskazał, że zainwestował w kredytowaną nieruchomość ponad 400 000 zł na trwałe wyposażenie i wykończenie apartamentu, co zmieniło nieruchomość ze stanu deweloperskiego w wysokiej jakości apartament wykończony materiałami najwyższej jakości. Podniósł, że jego wkład własny o znacznie wyższej niż początkowa wartości przekracza wymaganą kwotę wkładu własnego. Wniósł o uznanie kwoty 400 000 zł jako wkład własny i odstąpienie od konieczności opłaty nieuzasadnionego w takim wypadku ubezpieczenia (wniosek k. 619). Bank poinformował powoda, że nie ma podstaw do odstąpienia od naliczania składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W dniu 31 lipca 2009 r. powód złożył reklamację, w której ponownie wniósł o odstąpienie od naliczania oraz o zwrot składki na ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego. Pozwany poinformował powoda, że składka na kontynuację ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została wyliczona prawidłowo, zgodnie z § 3 ust. 4 umowy kredytu i nie ma podstaw do rozpatrzenia roszczeń finansowych powoda (pismo z 24 sierpnia 2009 r. k. 610, 620). Powód ponownie złożył reklamację w sprawie naliczonej składki, wskazując, że odpowiedzi Banku nie odnoszą się do zmienionego stanu rzeczy. Podkreślił, że jego wkład własny został zrealizowany przez znaczne podniesienie wartości nieruchomości i zmniejszenie udziału kredytu w jej finansowaniu. Zażądał ponownego rozpatrzenia wniosku i zwrotu niesłusznie pobranej kwoty. Pozwany ponownie nie uwzględnił reklamacji informując, że składka została naliczona prawidłowo.

Pismem z 9 listopada 2009 r. powód wskazał, że wyjaśnienia Banku odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są tylko częściowo właściwe, ale niekompletne i nie uwzględniające innych aspektów umowy i ustaleń z bankiem. Wskazał, że w momencie udzielania kredytu obliczono niski wkład własny jako proporcję wartości kredytu do wartości nieruchomości (ceny) którą trzeba zapłacić pomniejszoną o kwotę wkładu finansowego w zakup (wtedy wartość kredytu w stosunku do wartości nieruchomości wynosiła 1:1), a obecnie niski wkład własny rozumiany jest jako proporcja spłaconego kapitału w stosunku do udzielonego kredytu (z pominięciem istotnego, wcześniej uwzględnianego czynnika, tzn. proporcji wartości kredytu do wartości nieruchomości (znacznie obecnie wyższej) i jego wkładu w tą różnicę. Wyjaśnił, że w momencie brania kredytu rozważał opcje wpłacenia wkładu własnego kosztem obniżenia wartości kapitału przeznaczonego na jego wykończenie, ale wyjaśniono mu i obiecano, że przy wniesieniu znacznego wkładu własnego w wykończenie nieruchomości i tym samym znacznie zwiększenie jej wartości a tym samym zmianę proporcji wartości kredytu, będzie możliwość uznania tego jako element wkładu własnego po wyznaczonym okresie i zniesienia konieczności ubezpieczenia. Podniósł, że znalazło to odzwierciedlenie w § 3 ust. 4 umowy, który wyraźnie wskazuje że istnieje poza spłatą samego kredytu również inna forma uznania wkładu własnego za wpłacony. Ponownie wniósł o zwrot niesłusznie naliczonego i pobranego ubezpieczenia. Bank podtrzymał swoją ostateczną decyzję dot. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W lutym 2010 roku Bank ponowił propozycję zmiany sposobu ustalania oprocentowania na marżę + LIBOR 3M CHF oraz zaproponował ustalenie stałej marży banku w wysokości 2,9%. Poinformował, że oferta obowiązuje do 30 kwietnia 2010 r.

W dniu 14 lipca 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...), na mocy którego doszło do zmiany postanowień odnoszących się do oprocentowania kredytu, tj. zapisów § 10 i § 25 umowy kredytu. Ustalono, że kredyt oprocentowany będzie według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia aneksu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z 29 września 2009 r. wynosząca 0,29%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę M. w wysokości 2,90%. M. co miesiąc miał dokonać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej

ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 p.p., najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. O każdej zmianie oprocentowania bank miał obowiązek zawiadomić kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek M. lub M. i Internetu oraz na stronach informacyjnych M. lub poczty elektronicznej e-mail. Ponadto miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu. Zmiana oprocentowania kredytu uruchomionego następować miała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat .

W dniu 7 grudnia 2010 r., w związku z wprowadzeniem nowej oferty dla klientów, którym przed jesienią 2006 roku został przyznany kredyt, powód złożył w M. wniosek o obniżenie marży kredytowej i ustalenie jej na poziomie 2,50%.

W dniu 24 grudnia 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...), na mocy którego doszło do zmiany zapisu § 10 ust. 2 umowy, który otrzymał brzmienie: „Wysokość zmiennej stopy procentowej, o której mowa w ust. 1, ustalona została na dzień zawarcia aneksu, jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF, z dnia 25 maja 2010 r. wynosząca 0,11% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę M.w wysokości 2,50 p.p.

W dniu 10 listopada 2011 powód zgłosił reklamację nr (...) dot. stosowanych do przeliczeń kursów walut, tj. że kursy w ciągu dnia zmieniają się i o godzinie 16:30 są niższe niż w godzinach porannych, a przeliczenie raty kredytu następuje w godzinach nocnych po wartości poprzedzającej i wyższej franka szwajcarskiego. Zażądał wskazania, gdzie w Regulaminie lub umowie jest informacja, że kurs jest brany z godziny 14:50, a nie zgodnie ze średnią ważoną dnia lub zgodnie z kursem na koniec dnia.

W odpowiedzi pozwany wskazał, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytu raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W dniu 30 maja 2012 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy nr (...), w którym postanowiły, że po zapłacie przez kredytobiorcę raty kredytu o najbliższym terminie wymagalności określonym w harmonogramie stanowiącym załącznik do umowy kredytowej, zmianie ulega termin spłaty rat kredytu w ten sposób, że każdorazowa rata kredytu płatna jest 15 dnia każdego miesiąca.

W dniu 27 czerwca 2012 r. strony zawarły aneks do umowy nr (...), umożliwiający powodowi zmianę waluty spłaty kredytu i spłatę kredytu z bezpłatnego rachunku walutowego prowadzonego przez Bank. Od dnia zawarcia aneksu powód zdecydował się na spłatę kredytu w CHF. W aneksie dodatkowo wskazano zasady spłaty kredytu w przypadku dokonania wyboru spłaty kredytu w złotych i zaznaczono, że wysokość spreadu walutowego występującego dla poszczególnych par walut publikowana jest na wskazanej w aneksie stronie internetowej banku. Ponadto zaznaczono jakie są zasady wyznaczania kursów walut i spreadu walutowego. Powód zdecydował się na zmianę sposobu spłaty kredytu w 2012 roku gdy zorientował się, że może nabywać walutę nieco taniej.

Pismem z 16 kwietnia 2019 r. powód zwrócił się do Banku z prośbą o wydanie zaświadczenia dot. wykonywania zawartej umowy kredytowej. Bank wystawił powodowi żądane zaświadczenia w dniu 14 maja 2019 r. obejmujące okres spłaty kredytu do 27 marca 2019 r.

W dniu 16 kwietnia 2019 r. powód złożył pozwanemu pismo zatytułowane „Reklamacja” dotycząca umowy nr (...) z 19 czerwca 2006 r. W piśmie wskazał, że przedmiotem reklamacji jest fakt nieważności umowy, jak również brak w umowie postanowień wymaganych przez powszechnie obowiązujące w tamtym czasie przepisy prawa oraz zastosowanie w niej postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami, które w sposób jednoznaczny prowadzą do naruszenia jego interesów. Oświadczył, że jego wpłaty na rzecz banku są dokonywane wyłącznie w celu ochrony przed zagrożeniem polegającym na podniesieniu przez Bank oprocentowania lub skorzystaniu z ustanowionych zabezpieczeń i zastrzegł prawo zwrotu wpłaconych kwot.

Pozwany w/w reklamację rozpatrzył negatywnie (k. 641-645).

W okresie od 20 czerwca 2006 r. do 13 maja 2019 r. wysokość oprocentowania zaciągniętego przez powoda kredytu zmieniała się w następujący sposób:

- w okresie do 20 czerwca do 1 sierpnia 2006 r. oprocentowanie wynosiło 3,15% (Libor 3M 1,48%),
- od 2 sierpnia do 1 grudnia 2006 r. oprocentowanie wynosiło 3,65% (Libor 3M 1,55%),
- od 2 grudnia 2006 r. do 1 lutego 2007 r. oprocentowanie wynosiło 3,95% (Libor 3M 1,96%),
- od 2 lutego do 1 czerwca 2007 r. oprocentowanie wynosiło 4,25% (Libor 3M 2,21%),
- od 2 czerwca do 1 listopada 2007 r. oprocentowanie wynosiło 4,50% (Libor 3M 2,47%),
- od 2 listopada do 1 grudnia 2007 r. oprocentowanie wynosiło 4,75% (Libor 3M 2,76%),
- od 2 grudnia 2007 r. do 1 listopada 2008 r. oprocentowanie wynosiło 3,75% (Libor 3M 2,75%),
- od 2 listopada 2008 r. do 1 kwietnia 2009 r. oprocentowanie wynosiło 4,10% (Libor 3M 2,72%),
- od 2 kwietnia 2009 r. do 1 lutego 2010 r. oprocentowanie wynosiło 3,85% (Libor 3M 0,3983%),
- od 2 lutego do 1 sierpnia 2010 r. oprocentowanie wynosiło 3,70% (Libor 3M 0,25%),
- od 2 sierpnia 2010 r. do 1 stycznia 2011 r. oprocentowanie wynosiło 3,01%,
- od 2 stycznia 2011 r. do 1 października 2011 r. oprocentowanie wynosiło 2,61%,
- od 2 października 2011 r. do 1 maja 2012 r. oprocentowanie wynosiło 2,51%,
- od 2 maja 2012 r. do 15 stycznia 2013 r. oprocentowanie wynosiło 2,61%,
- od 16 stycznia 2013 r. do 15 lutego 2015 r. oprocentowanie wynosiło 2,51%,
- od 16 lutego do 15 sierpnia 2015 r. oprocentowanie wynosiło 1,64%,
- od 16 sierpnia 2015 r. do 13 maja 2019 r. oprocentowanie wynosiło 1,76%.

W okresie od 20 czerwca 2006 r. do 13 maja 2019 r. powód poniósł następujące koszty w zw. z zaciągniętym kredytem: kwotę 9 485 zł z tytułu prowizji za uruchomienie kredytu, kwotę 2 710 zł z tytułu prowizji za ubezpieczenie kredytu, kwotę 13 097,84 zł z tytułu składki ubezpieczeniowej za ubezpieczenie nieruchomości oraz kwotę 26 368,40 zł z tytułu składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Koszty poniesione przez powoda z tytułu ubezpieczenia pomostowego w formie podwyższonego oprocentowania o 1% w okresie od 20 czerwca 2006 r. do 1 grudnia 2008 r. wyniosły 7 339,02 CHF, tj. 17 676,88 PLN (zaświadczenie k. 68).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z 29 lipca 2011 r. zmiana ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), która umożliwiła kredytobiorcom zawarcie bezpłatnych aneksów do umów kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej i spłaty ich bezpośrednio w walucie.

Zdaniem Sądu powód doskonale wiedział że zarówno raty jak i całe saldo będzie wyrażone w CHF, a jego twierdzenia, że nie został o tym poinformowany są prezentowane wyłącznie na potrzeby tego postępowania. Biorąc pod uwagę, że po przysłaniu pierwszego harmonogramu była wypłacona jedynie niewielka część kredytu istniała możliwość wycofania się z umowy, bądź rozważenia zaciągnięcia innego kredytu i spłaty tej wypłaconej części.

Niewiarygodne były zeznania powoda w zakresie w jakim twierdził, że nie było żadnego pola do negocjacji postanowień umowy, a jedyną rzeczą jaką negocjował to prowizja z wartości 1,7% do 0,7%. Twierdzeniom tym przeczą: korespondencja mailowa, memo informacyjne oraz dokumenty zawierające analizę sytuacji powoda pod kątem oceny zdolności kredytowej i możliwych ofert kredytu. Po pierwsze z dokumentów tych wynika, że powód wynegocjował obniżenie prowizji z 2% do 0,7%, wynegocjował obniżenie oprocentowania z 3% do 2,15%, wynegocjował brak opłat za przewalutowanie i wcześniejszą spłatę, a także brak ubezpieczenia od utraty pracy i ubezpieczenia na życie. Od decyzji powoda zależało, czy chce negocjować i ewentualnie w jakim zakresie inne postanowienia zawieranej umowy. Odnośnie zarzutu, że negocjacje nie podlegały klauzule indeksacyjnej sąd wskazał, że powód nie wykazał, że nie mógł skredytować zakupu tej nieruchomości kredytem w złotówkach, pozbawionym tych klauzul. To powód złożył wniosek o udzielenie mu kredytu indeksowanego do CHF. Powód negocjował umowę również już w trakcie jej trwania, gdy w grudniu 2010 roku złożył wniosek o obniżenie marży kredytowej i zawarł aneks do przedmiotowej umowy kredytu. W związku z powyższym należy uznać, że zeznania powoda, że pozwany nie pozostawił mu miejsca na jakiegokolwiek negocjacje nie są wiarygodne. Z faktu, że pozwany przedstawia gotową propozycję treści umowy nie wynika, że jej zapisów nie można negocjować i zmienić ani, że nie są to postanowienia indywidualnie uzgodnione. Powód nie wykazał, że pośrednik czy też pracownik Banku informował go, że nie ma możliwości negocjowania postanowień umowy, a ze złożonych dokumentów wynika, że wnioski powoda o negocjowanie warunków umowy były przekazywane do analityków i były akceptowane. Powód przed zawarciem umowy dobrowolnie wybrał bank, w którym zaciągnął kredyt, co oznacza, że uznał jego ofertę za najkorzystniejszą.

Sąd nie dał też powodowi wiary, że powód nie miał zdolności do zaciągnięcia kredytu złotówkowego w wysokości pozwalającej na zakup przedmiotowej nieruchomości. Zdolność powoda do zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich obliczono na kwotę przekraczającą 1 520 000 zł, a zatem o 165 000 zł wyższą niż kwota wnioskowanego kredytu. Ponadto powód miał oszczędności rzędu 200 000 zł oraz kwotę ponad 100 000 zł w funduszach inwestycyjnych. Zdaniem Sądu nie jest możliwe, żeby powód nie posiadał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego w niewiele niższej kwocie niż zaciągnięty kredyt indeksowany do CHF. Zdaniem Sądu powód zdecydował się na kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego z uwagi na dużo niższe oprocentowanie tego kredytu i znacznie niższą ratę niż w przypadku kredytu złotówkowego.

Powód świadomie dokonał wyboru i podjął decyzję o niezamykaniu funduszy i zapłaceniu składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Decyzja ta zapewne miała też wpływ na ewentualny brak zdolności powoda do zaciągnięcia kredytu w złotówkach. Zdaniem Sądu wynika z tego, że decyzja o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do franka w wysokości przewyższającej nawet cenę za nieruchomość była świadomą i przemyślaną decyzją powoda.

Niewiarygodne były też zeznania powoda, jakoby nie miał on możliwości rezygnacji z ubezpieczenia nieruchomości oferowanego za pośrednictwem Banku, że został zmuszony do jego zawarcia i nie miał możliwości poszukania korzystniejszego ubezpieczenia na rynku. Wprost z § 3 ust. 2 umowy wynika, że powód mógł zawrzeć umowę ubezpieczenia z dowolnie wybranym ubezpieczycielem, który musiał być jedynie zaakceptowany przez M.i zawierać wymagany przez Bank zakres ubezpieczenia. Wbrew zeznaniom powoda, że informacja o tych ubezpieczeniach pojawiła się dopiero na etapie podpisywania umowy, informacja o tych ubezpieczeniach wynikała już ze złożonego wniosku kredytowego, gdzie powód wskazał proponowane zabezpieczenia kredytu i gdzie była możliwość wskazania innego sposobu zabezpieczenia, oraz z przygotowanej propozycji kredytowej, w której również jest zapis o możliwości wyboru innego towarzystwa ubezpieczeń.

Powód wskazał, że nie mógł zapoznać się przed podpisaniem umowy z jej treścią, pomimo że prosił w banku o jej projekt. Nawet gdyby takiej możliwości rzeczywiście nie było - nie było żadnych przeszkód żeby powód zapoznał się dokładnie z umową już po jej podpisaniu, a przed uruchomieniem kredytu. Powód mógł bezkosztowo zrezygnować z tej umowy wycofując dyspozycję wypłaty kredytu przed jego uruchomieniem i nie składając dyspozycji wypłaty kolejnych transz.

Nie są także wiarygodne zeznania powoda, że nie rozumiał, że z umową wiąże się ryzyko kursowe. Jak wynika z zeznań powoda powód wiedział, że kursy walut się wahają. Pracownik banku przedstawił powodowi wykres wahań kursu

franka za 2 lata. Sąd nie dał powodowi wiary, że przedstawiony mu wykres CHF za dwa lata poprzedzające zawarcie umowy był „dosyć płaski”, co go przekonało o stabilności waluty. Biorąc pod uwagę, że - jak wynika z kursów sprzedaży publikowanych przez NBP - w 2004 roku kurs franka oscylował wokół 3 zł, w tym okresowo przekraczał tę wartość, a w 2005 roku spadł poniżej 2,50 zł, to oznacza, że tylko w tym okresie występowały różnice rzędu 60 gr za franka (wzrastał o prawie 25%), więc wykres nie mógł być płaski. Ze złożonych do akt sprawy dokumentów wynika ponadto, że powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptował. Oświadczył, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym jest związane ryzyko kursowe, które może mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 umowy). Poza oświadczeniem zawartym w umowie powód podpisał także drugie oświadczenie, w osobnym dokumencie, w którym również potwierdził, że rozumie, że z zaciągniętym kredytem jest związane ryzyko kursowe. Nadto świadomość zmienności kursów walut obcych jest na tyle powszechna, że nie wymaga specjalnej wiedzy.

Sąd nie dał również powodowi wiary, że nie wiedział że kredyt będzie wypłacany po kursie kupna a spłacany po kursie sprzedaży, gdyż wynika to wprost z zapisów zawartej przez powoda umowy.

Powód nie podał żadnego przykładu kiedy zastosowany przez pozwanego kurs odbiegał od kursów na rynkach międzybankowych bądź od kursów kupna i sprzedaży NBP.

Na ocenę wiarygodności zeznań powoda miała też wpływ okoliczność, że powód „nie zauważył”, że po zaciągnięciu przez niego kredytu, przy spłacaniu pierwszych rat, kurs sprzedaży franka (z tabel NBP) spadał stopniowo z 2,6353 zł do 2,3625 zł na początku 2007 roku, a następnie nadal spadał i pod koniec 2007 roku kosztował poniżej 2,15 zł, a w 2008 roku spadł najpierw do 2,08 zł żeby w połowie lipca 2008 roku spaść na ok. miesiąc poniżej 2 zł, a następnie cena wzrosła do ok. 2 zł. Kurs franka zaczął ponownie rosnąć w październiku 2008 roku. Wbrew zeznaniom powoda spadek kursu franka nie był epizodyczny i utrzymywał się przez ok. 1,5 roku. Stwierdzić też należy, że jak kurs ten w 2008 roku spadł poniżej 2 zł, a zatem różnica między kursem w roku 2004 i 2008 przekroczyła 1,10 zł, to wydaje się, że powinno to powodowi uświadomić skalę ponoszonego ryzyka kursowego.

Sąd nie dał też powodowi wiary, że nie wiedział czym jest spread walutowy. Wiedza, że na rynku funkcjonują kursy kupna i sprzedaży waluty i że się od siebie różnią jest wiedzą powszechną, zresztą powód przyznał, że miał tego świadomość. Być może powód istotnie nie wiedział, że różnicę między kursem kupna i sprzedaży waluty określa się jako „spread”, podobnie jak być może nie wie, że różnica między ceną kupna i sprzedaży towaru to „marża”, co nie oznacza, że nie był świadomy istnienia każdej z tych różnic. Zastosowanie tych kursów jest logiczne gdyż gdyby powód otrzymał kwotę kredytu we frankach szwajcarskich musiałby się udać do kantoru i wymienić je na złotówki właśnie po kursie sprzedaży, przy czym - zależnie od wahań kursu - mogłoby się okazać że nie uzyskał w ten sposób kwoty niezbędnej do sfinalizowania umowy. Powszechną wiedzą jest również to, że nieprzemysłany zakup waluty może spowodować stratę w przypadku konieczności ponownej sprzedaży tej waluty tego samego dnia, gdyż będzie konieczność sprzedania jej po niższej cenie, niż się za nią zapłaciło. Podobnie powszechną wiedzą była i jest zdaniem Sądu okoliczność, że kursy w kantorach były korzystniejsze, niż kursy proponowane przez Banki.

Powód wskazał, że dopiero w 2012 roku pojawiła się możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie. Powód mija się tu z prawdą, bowiem taka możliwość istniała już od połowy 2009 roku, o czym powód był informowany w ramach informacji o zmianie regulaminów Banku. Jeżeli nawet powód nie zauważył informacji o zmianie Regulaminu, to w 2011 roku bardzo nagłośniona w mediach była informacja o wejściu w życie ustawy antyspreadowej umożliwiającej spłatę bezpośrednio w walucie.

Kolejnym przykładem rozmiijania się przez powoda z prawdą jest zeznanie powoda, że nie otrzymał Regulaminu, podczas gdy w umowie oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter jako integralnej części umowy (§ 25 umowy).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w rzeczywistości przyczyną zakwestionowania przez powoda zawartej przez niego umowy nie były zapisy zamieszczone w zawartej przez strony umowie, czy też brak wskazania przez Bank mechanizmu ustalania kursu waluty. Jedyną przyczyną podnoszonych przez powoda zarzutów

jest wzrost kursu franka. Niekorzystna dla powoda zmiana kursu waluty (podczas gdy powód liczył na to, że kurs franka nie wzrośnie, a być może nawet będzie spadał, czyniąc zaciągnięty przez niego kredyt jeszcze bardziej korzystnym), nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że zawarta przez powoda umowa jest nieważna bądź że należy z tej umowy wyeliminować część zawartych w niej zapisów.

Powód zawarł przedmiotową umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zawarcie umowy w charakterze konsumenta nie oznacza zwolnienia konsumenta z obowiązku dokonania przy zawieraniu umowy oceny związanych z nią ryzyk.

Zdaniem sądu powód, przed zawarciem przedmiotowej umowy został w sposób należyty poinformowany o treści umowy i związanych z jej zawarciem ryzykach.

Powód nie przedstawił żadnych na potwierdzenie, że pozwany reklamował, czy chociażby przedstawiał produkt w postaci kredytu indeksowanego jako bezpieczny i znacznie korzystniejszy od kredytu w złotych. Opinia taka istotnie krążyła w przestrzeni publicznej, głównie powielana przez osoby, które zaciągnęły podobny kredyt i - w tamtym czasie - płacąc znacznie niższą ratę niż w przypadku kredytu złotowego, były bardzo zadowolone z nabytego produktu.

Brak jest również dowodów potwierdzających, że to pracownicy Banku informowali powoda, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą i że kredyt w CHF jest w konsekwencji bezpieczny. Pracownicy banku mogli powodowi udzielić jedynie informacji, że historycznie frank był walutą względnie stabilną. Wydaje się być przy tym oczywiste, że względna stabilność danej waluty na przestrzeni ostatnich kilku, czy nawet kilkunastu lat nie oznacza, że będzie ona stabilna przez kolejne 30 lat. Zmiana kursu franka szwajcarskiego zależała nie tylko od sytuacji w „wiarygodnej” Szwajcarii, ale również w Polsce i na świecie. Musi to być oczywiste dla każdego rozsądnie myślącego człowieka, podobnie jak to, że kurs waluty nie ma żadnego „górnego proggu”. Wiedza ta nie jest „zarezerwowana” dla osób posiadających wykształcenie ekonomiczne, czy ekspertów w dziedzinie finansów. Przeciętnie inteligentny człowiek musi sobie zadawać sprawę, że przez okres 30 lat zarówno jego sytuacja finansowa i osobista, jak i sytuacja na rynku (w tym zwłaszcza kurs waluty i stopy procentowe) może się diametralnie zmienić. Biorąc pod uwagę okres umowy konsument oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności winien mieć świadomość, że prawdopodobieństwo aby sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie (determinująca relacje walutowe) będzie przez cały czas podobna, jest nikłe. Z żadnych dokumentów, ani nawet ze złożonych przez powoda zeznań nie wynika aby powodowi zagwarantowano, że wzrost kursu nie przekroczy jakiegś określonej wartości. Powód przyznał, że pracownik banku nie zapewniał go, że kurs się w przyszłości nie zmieni.

Bank informował powoda, że zarówno saldo jego zadłużenia jak i rata będą wyrażone w walucie (informacje takie są zawarte chociażby w § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 8 ust. 4, § 11 ust. 2 umowy, § 1 ust. 3 Regulaminu). Ustalenie wysokości zadłużenia w złotych w przypadku zmiany kursu franka nie wymaga przeprowadzenia skomplikowanych działań matematycznych. Jednocześnie jest oczywiste, że jeżeli kurs danej waluty wzrośnie, to wzrośnie saldo całego zadłużenia wyrażone w złotych.

Po drugie pozwany informował powoda, że z zaciągnięciem przez niego zobowiązaniem jest związane ryzyko kursowe, które będzie miało wpływ na koszty obsługi kredytu, a zatem na wysokość jego zobowiązania wobec Banku (§ 30 umowy, oświadczenie k. 243). Ze złożonego przez powoda oświadczenia i z podpisanej przez niego umowy wynika, że powód został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ciężar wykazania, że własne oświadczenia powoda były nieprawdziwe i że pracownik banku nie uprzedził powoda o związanym z zaciągnięciem tego kredytu ryzyku, a wręcz wskazywał, że kredyt indeksowany do waluty jest kredytem bezpiecznym, a kurs franka nie będzie się znacząco wahał spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów w celu wykazania tej okoliczności, a zeznań powoda nie można uznać za wiarygodne. Wbrew twierdzeniom powoda co najmniej w dacie podpisania umowy otrzymał on informację, że zmiana kursu będzie miała wpływ na saldo jego zadłużenia wyrażone w złotych. Trudno zatem zrozumieć zarzuty powoda, że nie wiedział, że z kredytem łączy się znaczne ryzyko wynikające z możliwości

wzrostu kursu waluty. Zdaniem Sądu powód otrzymał od Banku wszystkie informacje niezbędne do dokonania oceny pełnych konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania w przypadku niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty, a jedynie liczył na to, że zmiana ta nie nastąpi.

Problemem w tej sprawie nie jest zdaniem Sądu to, że Bank nie poinformował powoda, że wzrost kursu waluty spowoduje wzrost salda jego zadłużenia wyrażonego w złotych (bo poinformował) ani że z zaciągnięciem tego kredytu jest związane ryzyko kursowe (bo poinformował), tylko to, że powód tak bardzo chciał uzyskać kredyt, że albo w ogóle nie zwrócił uwagi na te informacje i nie zastanowił się nad tym co one oznaczają, albo uznał, że „jakoś to będzie”, bo może skoro kurs był w miarę stabilny to taki pozostanie, a nawet jak wzrośnie, to niezbyt dużo.

Zdaniem Sądu, trudno obarczać pozwaną Bank odpowiedzialnością za bez troskie podejście powoda do zaciąganego zobowiązania. Dla zrozumienia skali ryzyka wystarczające było bowiem zrozumienie, że zobowiązanie jest wyrażone w walucie, w której powód nie uzyskuje dochodów, a o tym powód wiedział.

Ponownie podkreślić trzeba, że do obowiązków Banku należało jedynie uprzedzenie kontrahenta o ryzyku, natomiast decyzję o zaciągnięciu kredytu lub jego niezaciągnięciu podejmował wyłącznie powód.

Nieuzasadnione przy tym w ocenie Sądu, a wręcz niezrozumiałe są zarzuty strony powodowej, że Bank nie ponosił analogicznego ryzyka zmiany kursu waluty, gdyż przed tym ryzykiem się zabezpieczał. Po pierwsze ryzyko, które ponosiłby Bank jest nieporównywalne do ryzyka ponoszonego przez kredytobiorców już tylko z powodu wielkości posiadanych przez Bank aktywów w walucie. Po drugie konsekwencje upadłości Banku ponieśliby przede wszystkim klienci Banku, którzy zdeponowali oszczędności na rachunkach i w depozytach, nie mówiąc o kryzysie, do którego mogłoby dojść na skutek upadku takiej instytucji. Po trzecie zaś obowiązek zabezpieczania się przez Bank przed ryzykiem walutowym, podobnie jak obowiązek zabezpieczenia się przez Bank przed ryzykiem zmiany stóp procentowych, wynika z obowiązujących przepisów i zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego (w tym np. Rekomendacji I z 1 grudnia 1999 r. dotyczącej zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym). Stosowane przez Bank zabezpieczenia przed zmianą kursu waluty powodowały, że bank nie zarabiał na zmianie kursu CHF/PLN. Z tych względów nie można mówić, że fakt ponoszenia przez powoda ryzyka kursowego przy jednoczesnym zabezpieczaniu się przed tym ryzykiem przez Bank narusza równowagę stron. Nie jest przy tym prawdą, że powód nie miał możliwości zabezpieczenia się przed ryzykiem walutowym - wystarczającym zabezpieczeniem było podjęcie decyzji o zaciągnięciu kredytu w walucie, w której zarabiał, co całkowicie neutralizuje ryzyko kursowe. Powód mógł też w każdej chwili odciąć się od ryzyka kursowego decydując się na przewalutowanie kredytu, a od lipca 2009 roku również decydując się na spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Zwrócić należy uwagę, że powód miał możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009 roku z czego nie skorzystał.

Banki jedynie minimalizowały ponoszone ryzyko kursowe i nie były w stanie zupełnie go wyeliminować, gdyż klienci banku dokonywali swoich operacji związanych ze spłatą waluty czy wypłatą kredytów w jednym dniu, po obowiązującym w tym dniu kursie, a bank dokonywał niezbędnych operacji na rynku międzybankowym w kolejnym dniu. Nie jest zatem prawdą, że ryzyko zmiany kursu waluty oraz ryzyko zmiany stóp procentowych obciąża wyłącznie kredytobiorców.

W konsekwencji sąd uznał, że powód świadomie zdecydował się na kredyt, który miał niższą ratę od kredytu złotówkowego, godząc się na poniesienie ryzyka związanego ze zmianą kursu i licząc na to, że jeżeli nawet kurs wzrośnie, to kredyt pozostanie bardziej opłacalny od kredytu złotówkowego.

Brak jest podstaw do uznania, że zawarta przez powoda umowa jest nieważna z powodu niezgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów tej umowy zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa Bankowego.

Faktem jest, że w zawartej umowie wysokość zobowiązania powoda była określona w złotych i że w dacie podpisania umowy nie była znana wysokość jego ostatecznego zobowiązania we frankach (w umowie wskazano tylko orientacyjną wysokość wg kursu z daty sprzed wydania decyzji kredytowej). Taka konstrukcja kredytu była

dopuszczona wprost przez KNF, która nie zgłaszała do niej żadnych zastrzeżeń. Jej prawidłowość potwierdza także ustawa o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r., która w art. 5 ust. 2 przewidywała stosowanie nowej regulacji do wcześniej zawartych umów kredytów indeksowanych i denominowanych do walut obcych. Ustawa zmodyfikowała w zakresie sposobu spłaty kredytu treść umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, a w konsekwencji - nawet gdyby przyjąć, że umowa zawierała klauzule abuzywne - wyeliminowała klauzule abuzywne z treści tych umów, w tym z umowy zawartej przez powoda.

W przypadku umów kredytowych na moment zawarcia tego typu umowy należy patrzeć nieco szerzej niż sam moment złożenia podpisów pod umową. To, czy dyspozycja wypłaty zostanie złożona i kiedy, zależy tylko od klienta. Klient zna przy tym wysokość kursu waluty z daty złożenia dyspozycji, a także wie (może z łatwością sprawdzić) jak kształtował się kurs w okresie przed jej złożeniem. Zna również przewidywany termin wypłaty środków i może w każdej chwili wycofać swoją dyspozycję wypłaty, gdyby kurs zmienił się w sposób dla niego niekorzystny i ewentualnie rozważyć jej ponowne złożenie (na co jest 90 dni). Oznacza to, że klient, wiedząc z treści umowy oraz Regulaminu i rozmów z konsultantem jaki jest mechanizm ustalania wysokości zobowiązania w umowie kredytu, ma możliwość pewnego wpływu na ostateczną wysokość swojego zobowiązania we frankach. Do momentu wypłaty kredytu, ma też możliwość bezkosztowego zrezygnowania z zaciągnięcia kredytu i to bez konieczności zawierania z Bankiem dodatkowych porozumień. Ma zatem pełną kontrolę nad tym, czy zobowiązanie to ostatecznie powstanie i może w pewnym zakresie wpływać na to jaka będzie ostateczna wysokość tego zobowiązania w walucie.

Powód wiedział, że wypłata kredytu będzie się wiązała z przeliczeniem jego na franki po kursie kupna z tabeli Banku (§ 7 ust. 1). Ponadto, po ostatecznym określeniu wielkości jego zobowiązania we frankach powód nigdy, w żaden sposób nie zakwestionował tej kwoty ani sposobu jej ustalenia. Zdaniem Sądu fakt niekwestionowania przez powoda wielkości jego zobowiązania w walucie przez wiele lat wykonywania umowy, a nawet brak jakichkolwiek kontaktów z doradcą/pracownikiem banku po otrzymaniu przez niego harmonogramu w celu wyjaśnienia w jaki sposób kwota jego zobowiązania została ustalona, świadczy o tym, że powód znał mechanizm ustalenia tej kwoty i akceptował go.

W związku z powyższym sąd uznał, że w dacie wypłaty kredytu powód znał (a przynajmniej mógł znać) wysokość zaciągniętego zobowiązania. W dacie zawarcia umowy wysokość świadczenia powoda została jednoznacznie określona skoro powód w chwili wypłaty kredytu wiedział (mógł z łatwością ustalić) jaka jest kwota jego zobowiązania wynikająca z umowy (w dacie podpisania umowy została przez strony określona wysokość zobowiązania w złotych, natomiast wysokość zobowiązania w walucie była ustalana w momencie finalizowania umowy, tj. w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu). Nie może być przy tym wątpliwości, że kredyt został uruchomiony po kursach rynkowych, skoro pozwany Bank przeliczył zobowiązanie powoda, po kursie korzystniejszym dla powoda niż kurs kupna z tabeli NBP.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Dopuszczalne było zawarcie przedmiotowej umowy bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Nie można również przyjąć, że waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358¹ k.c., w szczególności z § 5 tego przepisu. Waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Nie można również pominąć tego, że powód zgodził się na zwrócenie bankowi, w wykonaniu zawartej umowy, równowartości kwoty 1 355 000 zł w walucie CHF, po jej przeliczeniu po kursie z dnia uruchomienia kredytu.

Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów indeksowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis). W przedmiotowej sprawie odniesienie kwoty kredytu do waluty nie stanowiło typowej klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Po pierwsze bowiem przeliczenie kwoty zobowiązania na franki nie miało na celu utrzymania w czasie wartości zobowiązania, tylko stanowiło zabieg pozwalający na zastosowanie niższego oprocentowania, właściwego dla waluty indeksacji. Po drugie

faktu indeksowania kwoty kredytu do waluty nie można przedstawiać jako mechanizmu dodatkowej waloryzacji, gdyż można byłoby uznać, że jest to dodatkowa waloryzacja wyłącznie w takim przypadku, gdyby oprocentowanie kredytu indeksowanego, czy denominowanego było takie samo jak kredytu złotówkowego. Sytuacja taka nie miała miejsca. Po trzecie nie można uznać indeksacji za typową klauzulę waloryzacyjną, gdyż klauzula ta mogła działać zarówno na korzyść jak i na niekorzyść kredytobiorcy (kurs mógł wzrosnąć lub spaść). Ponadto należy także wskazać, że ustalone w umowie oprocentowanie kredytu nie miało na celu waloryzowania świadczenia, ale przede wszystkim ustalenie wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału. W przedmiotowej sprawie przez okres prawie 2 lat zobowiązanie powoda wyrażone w złotych zmniejszyło się w związku ze znacznym spadkiem kursu franka szwajcarskiego (29 lipca 2008 r. wynosiło 1 030 004,53 zł, przy przeliczeniu pierwotnej kwoty kredytu, nie uwzględniając dokonanej w tym czasie spłaty kapitału, a zatem było niższe od wypłaconej powodowi kwoty kredytu o 324 995,47 zł).

Strona powodowa chciała uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami i z niskim oprocentowaniem, a wówczas na rynku najniższe raty i najniższe oprocentowanie były w przypadku kredytów indeksowanych i denominowanych do CHF.

W ocenie Sądu nie ma też podstaw do przyjęcia, że praktyki stosowane przez pozwanego Bank przy oferowaniu kredytów indeksowanych były nieuczciwe jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i aby mogły zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy, w trakcie jej zawierania lub po zawarciu. Powód nie uprawdopodobnił, że pozwany bank stosował jakiegokolwiek zabiegi marketingowe mające na celu nakłonienie go do skorzystania akurat z tej oferty (kredytu indeksowanego), a tym bardziej, że zabiegi te były sprzeczne z dobrymi obyczajami, wprowadzały w błąd lub mogły zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta. Powód otrzymał od pozwanego wszystkie informacje umożliwiające zrozumienie podstawowych cech oferowanego produktu i umożliwiające dokonanie jego oceny oraz oceny rozmiaru ryzyka, które się z tym produktem wiąże. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że powód został wprowadzony przez pozwanego Bank w błąd ani, że bank stosował agresywną praktykę rynkową w odniesieniu do przedmiotowego produktu.

Brak jest też podstaw do uznania, że sposób określenia sposobu zmiany oprocentowania kredytu w pierwotnym brzmieniu umowy, wobec braku możliwości zastąpienia postanowień umowy regulujących tę kwestię, powoduje, że w sprawie już z tego powodu istnieje podstawa do stwierdzenia nieważności umowy. W związku z powyższym nie ma podstaw do uznania, że zawarta przez powoda umowa kredytu jest nieważna.

Zdaniem sądu powód posiada interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Niewątpliwie ewentualne stwierdzenie nieważności umowy rozstrzygnęłoby spór między stronami i stanowiłoby podstawę dokonania całościowych rozliczeń, obejmujących również tę część wynikającą z umowy należności, która dotychczas nie została uregulowana.

Brak jest zdaniem sądu podstaw do przyjęcia, że niektóre postanowienia zawartej przez powoda umowy są bezskuteczne, gdyż są nieuczciwe i nietransparentne. Strona powodowa odwołała się do treści art. 385¹ k.c.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej - kwestionowane przez powoda zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron, gdyż stanowią przedmiotowo istotne elementy tej umowy. Niewątpliwie w umowie kredytowej głównym świadczeniem Banku jest udzielenie kredytu, a głównym świadczeniem kredytobiorcy jest ustanowienie zabezpieczeń oraz spłata kredytu zgodnie z określonymi w umowie warunkami w tym zapłata wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału. W niniejszej sprawie przedmiotem umowy stron był kredyt indeksowany do waluty obcej. Indeksowanie kwoty kredytu do waluty i sposób jego spłaty, w tym sposób dokonywania przeliczeń, stanowiły istotę tego kredytu i umożliwiły zastosowanie niższego oprocentowania, czyniąc ten kredyt w danym momencie znacznie tańszym od kredytu złotówkowego. Nie można uznać zatem, że są to jedynie zapisy dotyczące sposobu wykonania zobowiązania, gdyż bez tych zapisów kredyt ten zostałby pozbawiony swoich charakterystycznych cech, które składały się na jego konstrukcję.

W ocenie Sądu kwestionowane przez powodów regulacje umowne zawarte w § 1 ust. 3-3A umowy, § 7 ust. 1 umowy, § 10 ust. 2 umowy, § 11 ust. 5 umowy, § 13 ust. 5 umowy, § 1 ust. 2-3 regulaminu, § 9 ust 2 regulaminu, § 24 ust. 2-3 regulaminu, § 27 ust. 2 regulaminu dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Doręczone stronie powodowej przez pozwanego Bank dokumenty przedstawiały konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu i na tej podstawie - przy uwzględnieniu ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych różnicy między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej - był on w stanie oszacować wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowo informacja o związanym z tą umową ryzyku kursowym i jednoczesna świadomość każdego człowieka, że kursy walut nie mają żadnej „górną granicę”, była wystarczająca do zrozumienia związanego z tą umową ryzyka. Ryzyko to zostało przy tym przez pozwanego wyeksponowane, gdyż informacja o nim znajdowała się nie tylko w umowie, ale też w odrębnym dokumencie, który powód podpisywał. Podkreślenia wymaga, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w dacie zawarcia umowy z powodem pozwanego Bank mógł chociażby przewidywać, że dojdzie do uwolnienia kursu franka szwajcarskiego i znacznego wzrostu kursu tej waluty. Brak dokładnego wskazania przez pozwanego bank sposobu ustalania kursu waluty niczego nie zmieniał w kwestii umożliwienia powodowi oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania. Z zeznań złożonych przez powoda nie wynika żeby po zmianie Regulaminu pozwanego Banku i uzyskaniu wiedzy o metodzie obliczania przez Bank kursów walut kiedykolwiek sprawdził jak działa ten mechanizm i dokonał samodzielnie obliczenia kursu w celu sprawdzenia kursu publikowanego w tabeli. Po drugie wysokość kursu danej waluty zależy od tak wielu czynników i może podlegać tak dużym wahanom (na które pozwanego Bank nie miał wpływu), że ani informacja o sposobie ustalania przez Bank kursu ani też informacja o wielkości spreadu walutowego stosowanego przez bank w żaden sposób nie zwiększała możliwości dokonania oceny skutków ekonomicznych umowy w dłuższym okresie czasu. Bank ustala kurs reagując na konkretne zmiany i wahania kursu na rynku międzybankowym. Dzieje się to na bieżąco zależnie od zmian, które zachodzą na tym rynku. Z oczywistych przyczyn - nie ma możliwości przewidzenia, czy, kiedy i jakie zmiany na tym rynku zajdą. Oznacza to, że wiedza o stosowanym przez Bank mechanizmie nie daje kredytobiorcy żadnej dodatkowej informacji, pozwalającej na lepsze zrozumienie skali zobowiązania. Wystarczającą wiedzę pozwalającą na dokonanie tej oceny kredytobiorca uzyskiwał z informacji, że jego zobowiązanie jest wyrażone w walucie, w której nie ma dochodów, a zatem którą musi nabyć, a kurs której w przyszłości jest nieznany. Informację o stosowanej przez pozwanego marży kursowej powód mógł uzyskać w prosty sposób, porównując kursy pozwanego do kursów innych Banków (również przed zawarciem umowy) zaś od połowy 2009 roku mógł się przy spłacie kredytu uniezależnić od stosowanych przez pozwanego kursów decydując się na spłatę bezpośrednio w CHF.

W związku z powyższym zdaniem Sądu należy uznać, że główne świadczenia stron zostały ustalone w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady nr 93/13 ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ustalenie w umowie o kredyt indeksowany, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona po kursie kupna z tabeli banku, a spłaty będą dokonywane po kursie sprzedaży z tabeli banku, stanowiło element wynagrodzenia Banku za usługę w postaci udzielenia i wypłacenia kredytu. Wynagrodzenie to nie zostało w żaden sposób „ukryte” przed powodem i wprost wynikało z zapisów umowy i Regulaminu stanowiącego jej integralną część. Nie można się przy tym zgodzić z twierdzeniami, że dodatkowe wynagrodzenie (spread) nie było związane z żadną usługą na rzecz powoda, gdyż składało się ono na całkowity koszt wypłaconego powodowi kredytu (wyłącznie ta kwota oraz bardzo niskie oprocentowanie kredytów frankowych stanowiło zysk Banku, przy jednoczesnym ponoszeniu przez Bank dodatkowego ryzyka poniesienia straty z uwagi na konieczność poniesienia kosztów nieoczekiwanej zmiany kursu czy też niekorzystnej dla Banku zmiany oprocentowania).

Zdaniem sądu nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane przez powoda zapisy umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami, przede wszystkim brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank w jakikolwiek sposób zachęcał powoda do wyboru akurat tego produktu. Zdaniem Sądu wiedza powoda na temat tego, że kredyty frankowe są korzystne wynikała raczej z informacji od znajomych, klientów bądź z mediów.

Sąd stoi na stanowisku, że wpisanie takich samych czy też bardzo podobnych klauzul do rejestru klauzul niedozwolonych nie przesądza w sposób bezwzględny, że klauzule te nie mogą być stosowane przez innych przedsiębiorców we wzorcach umów i umowach z konsumentami. Oceny danej klauzuli należy dokonać przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Strona powodowa nie wskazała w czym upatruje w tym konkretnym przypadku rażącego naruszenia jej interesów.

Nie jest prawdziwe twierdzenie strony powodowej, że nie negocjowała postanowień umowy. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że to od decyzji powoda zależało, czy chce negocjować i ewentualnie w jakim zakresie inne postanowienia zawieranej umowy. W związku z tym należy uznać, że powód nie wykazał, że pozwany nie pozostawił mu miejsca na jakiegokolwiek negocjacje.

W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 1 355 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby zaangażowania środków z jego strony. W rezultacie zgłoszone przez powoda potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie takiej oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Oznacza to, że przedstawiona przez Bank oferta już na tym etapie uwzględnia indywidualne potrzeby powoda, a także oferowane przez powoda zabezpieczenia. Okoliczność ta ogranicza potrzebę klienta ingerowania w zapisy umowy, gdyż otrzymuje on satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Oczywiście jest przy tym, że rozmiar posiadanego wkładu własnego w daną inwestycję oraz rozmiar oferowanych zabezpieczeń ma znaczący wpływ na ponoszone przez bank ryzyko związane z udzieleniem kredytu, a w konsekwencji na proponowane przez bank warunki (im mniejszy wkład i mniej zabezpieczeń, tym kredyt jest droższy, bo ryzyko banku jest większe). Zwrócić należy uwagę, że wykładania użytego w art. 385¹ § 1 k.c. terminu „indywidualne uzgodnienie” obejmuje zarówno sytuacje, w których konsument ma wpływ na treść konkretnego postanowienia, jak i przypadki, gdy konsument dokonuje wyboru np. typu danego produktu, który to wybór determinuje to, które z postanowień wzorca odnoszące się do kilku typów produktów (np. do kredytów w złotych oraz kredytów denominowanych do walut obcych) wiąże go, a które nie. Nie można zaakceptować poglądu, że indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem i to w sytuacji, gdy klient nie zgłasza potrzeby modyfikowania danych postanowień.

Odnośnie klauzuli zawartej w § 1 ust. 3 umowy sąd wskazał, że to powód dokonał - już na etapie składania wniosku kredytowego - wyboru kredytu indeksowanego do CHF. Trudno uznać, żeby nie został z powodem indywidualnie uzgodniony zapis, który wynikał wprost ze złożonego przez niego wniosku o udzielenie kredytu. Zapis ten należy przy tym czytać łącznie z pozostałymi postanowieniami umowy i regulaminu. Oznacza on, że powód z możliwych wariantów waloryzowania kredytu walutą zdecydował się na franki szwajcarskie.

Wskazany w § 1 ust. 3A umowy zapis nie wskazuje sposobu wypłaty kredytu w dniu jego uruchomienia, a jedynie informuje o tym, ile wynosi kwota udzielonego wg kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku na dzień sporządzenia Umowy - co pozostaje bez związku ze sposobem uruchomienia kredytu. Powód ma wyższe wykształcenie i niezależnie od tego jaki kierunek studiów ukończył, biorąc pod uwagę, że jest przedsiębiorcą, należy uznać, że jest w stanie czytać dokumenty ze zrozumieniem. Kwota wskazana w ust. 3A miała charakter informacyjny, została przeliczona wg kursu z 2 czerwca 2006 r. Jednocześnie w ostatnim zdaniu tego ustępu umowy wyraźnie wskazano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Przeczytanie tego zapisu łącznie z § 7 i 11 umowy dawało zdaniem Sądu całkowitą jasność co do zaciąganego zobowiązania.

§ 7 ust. 1 umowy zawierał ustalenie odnośnie sposobu obliczenia kwoty zobowiązania powoda w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt. Powód mógł z łatwością wyeliminować to postanowienie z umowy decydując się na

zawarcie umowy kredytu w złotych polskich zamiast kredytu indeksowanego do waluty obcej. Z zeznań powoda nie wynika też, żeby składał wniosek o przeliczenie kwoty uruchomionego kredytu po innym kursie niż kurs kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia Kredytu i żeby Bank się na to nie zgodził. Nie może być przy tym wątpliwości, że kredyt został uruchomiony po kursach rynkowych, skoro pozwany Bank przeliczył zobowiązanie powoda, po kursie korzystniejszym dla powoda niż kurs kupna z tabeli NBP.

§ 10 ust. 2 umowy zawierał ustalenie odnoszące się do warunków zmiany oprocentowania kredytu. Jego powtórzenie stanowi § 9 ust. 2 regulaminu. Strony oznaczyły wartość świadczenia, podając, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została w wysokości 2,15% w stosunku rocznym. Ze spornej klauzuli wynikało, że ustalona stopa procentowa kredytu może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Porównanie informacji o wysokości Liboru 3M z daty zawarcia przez powoda umowy z zastosowanym podstawowym oprocentowaniem pokazuje, że gdyby oprocentowanie wynosiło Libor 3M + marża, marża wyniosłaby 1,67 p.p., gdyż w dniu 19 czerwca 2006 r. wynosił 1,48% (uwzględniając podwyższenie marży o 1 p.p. do czasu przedstawienia zaświadczenia z ksiąg wieczystych). W kolejnych okresach przy zmianie oprocentowania tak obliczona marża wynosiła odpowiednio: 2,1 p.p., 1,99 p.p., 2,04 p.p., 2,03 p.p., 1,99 p.p., 1,00 p.p., 2,38 p.p., 3,45 p.p., 3,45 p.p. Wynika z tego, że przez większość czasu obowiązywania oprocentowania w tym kształcie „marża” banku była naliczona w wysokości znacznie niższej niż marża ustalona przez strony w lipcu 2010 roku po zmianie sposobu ustalania oprocentowania. Jedynie w okresie od 2 kwietnia 2009 r. do 1 sierpnia 2010 r. ta „marża” przekraczała marżę ustaloną 14 lipca 2010 r. na 2,90%. Nie ma w konsekwencji podstaw do uznania, że ten zapis umowy naruszał interesy powoda jako konsumenta i to w sposób rażący (zaświadczenie k. 63, informacje o wysokości Libor 3M CHF (...)) Dodatkowo o każdej zmianie oprocentowania powód był informowany i miał możliwość wypowiedzenia przedmiotowej umowy bądź natychmiastowej spłaty zaciągniętego kredytu (np. kredytem zaciągniętym w innym Banku na korzystniejszych warunkach).

Powód miał możliwość zmiany tego zapisu już w styczniu 2009 roku i ustalenie oprocentowania w bardziej przejrzysty sposób. Z propozycji tej powód nie skorzystał wówczas z czego wynika, że nie miał zastrzeżeń do sposobu ustalania przez bank oprocentowania kredytu - wątpliwości te pojawiły się dopiero w tym postępowaniu. Niezależnie od tego, jak już wskazano, w lipcu 2010 roku strony zawarły aneks do umowy kredytu na mocy którego kwestionowany zapis dot. oprocentowania kredytu został zmieniony, a zatem w chwili orzekania nie obowiązuje. Nowa treść nie zawiera wad wskazywanych przez stronę powodową.

Ewentualne wyeliminowanie tego zapisu z umowy nie oznacza, że umowa jest automatycznie nieważna, gdyż nie ma możliwości jego zastąpienia. Zdaniem Sądu umowa niewątpliwie pozostanie w mocy, przy czym po ewentualnym wykreśleniu tego zapisu pozostanie oprocentowanie ustalone w umowie tj. 2,15% (nie będzie jedynie zapisów pozwalających na zmianę tego oprocentowania), z podwyższeniem o 1 p.p. do czasu prawomocnego wpisu hipoteki.

Odnośnie klauzul zawartych w § 11 ust. 5 i 13 ust. 5 umowy sąd wskazał, że z żadnych dokumentów ani z zeznań powoda nie wynika, żeby powód wnosił o jakąkolwiek zmianę tego postanowienia, a w szczególności, żeby zwrócił się z propozycją zastosowania do przeliczeń innego, niż wynikającego z Tabel Banku kursu waluty. Podobnie brak jest podstaw do wskazywania na abuzywność § 1 ust. 2 i 3 Regulaminu. § 1 ust. 2 Regulaminu zawiera informację o rodzaju kredytów udzielanych przez pozwany Bank, natomiast § 1 ust. 3 wskazuje sposób ustalenia kwoty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Klienci nie są w żaden sposób zobowiązani do korzystania z takiej oferty Banku.

§ 24 ust. 2 regulaminu stanowi powtórzenie § 11 ust. 5 umowy, podobnie jak § 27 ust. 2 regulaminu stanowi powtórzenie § 13 ust. 5 umowy. § 24 ust. 3 Regulaminu zawiera kolejny raz informacje dla kredytobiorcy, że w związku ze zmiennością kursów comiesięcznej modyfikacji może podlegać wysokość rat. W zapisie tym trudno dopatrzeć się abuzywności, gdyż ma on za zadanie uświadomienie kredytobiorcy ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązaniem.

§ 36 ust. 1-3 regulaminu przewiduje możliwość przewalutowania kredytu i również zawiera odwołanie do tabel kursowych banku. Również w tym wypadku z żadnych dokumentów ani z zeznań powoda nie wynika, żeby powód

wnosił o jakąkolwiek zmianę tego postanowienia, a w szczególności, żeby zwrócił się z propozycją zastosowania do przeliczeń innego, niż wynikającego z Tabel Banku kursu waluty.

Brak jest podstaw do uznania, że brak zamieszczenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty raty naruszały interes konsumenta w rażący sposób. Można byłoby tak uznać w sytuacji, gdyby banki istotnie miały możliwość całkowicie dowolnego ustalania kursu waluty, w sposób oderwany od warunków rynkowych. Takiej możliwości banki (w tym pozwany Bank) nie miały. Banki ustalały tabele kursowe nie tylko na potrzeby kredytów hipotecznych, ale również na potrzeby innych produktów (depozytów, lokat). Żeby pozyskać i utrzymać klientów musiały starać się być konkurencyjne na rynku. Stosowany przez pozwanego Bank spread był jednym z najniższych na rynku (w dniu zawarcia przez powoda umowy spread wynosił 0,0938 zł, podczas gdy w NBP wynosił on 0,0522 zł, a zatem 4,2 grosza mniej).

Ponadto powód w sposób nieprawidłowy rozumie pojęcie spreadu. Spread to różnica między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty tej samej waluty. Powód zdawał się porównywać w/w kursy z różnych tabel, co jest bezcelowe, bowiem kurs może zarówno wzrosnąć jak i spaść. Sąd zwraca też uwagę na to, że nie można porównywać spreadu stosowanego przez Bank i przez kantor, gdyż inne są cele działania każdego z nich, jak również każdy z nich ma inne obowiązki wynikające z przepisów.

Do ewentualnego pogorszenia sytuacji ekonomicznej powoda przyczynił się obiektywny wzrost kursu franka szwajcarskiego, który był jednak powszechny i miał zasięg globalny. Wysokość kursu ustalonego przez Bank zależała od czynników niezależnych od Banku i od kursu ustalonego na rynku międzybankowym.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby Bank odnosił wymierną korzyść udzielając kredytu indeksowanego w porównaniu do udzielenia kredytu złotówkowego. Zaciągnięcie przez powoda kredytu indeksowanego umożliwiło skorzystanie przez niego ze znacznie niższego oprocentowania kredytu (w porównaniu do kredytu złotówkowego). Miało to dla powoda wymierną korzyść, chociaż jednocześnie było powiązane z ryzykiem kursowym.

Mimo braku wyraźnego wskazania w umowie i w regulaminie w jaki sposób kursy będą ustalone nie można mówić o rażącym pokrzywdzeniu powoda w związku z brakiem tej informacji. Brak tej informacji nie oznaczał bowiem dowolności po stronie banku w ustalaniu wysokości kursu waluty, a jednocześnie zamieszczenie tej informacji nie miało żadnego wpływu na możliwość oszacowania związanych z tym kredytem kosztów.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wypadek wymieniony w art. 385³ pkt 20) k.c.

Zwrócić należy uwagę na treść art. 23 ust. 3 Dyrektywy 2014/17/UE. Prawodawstwo unijne nie tylko przewiduje możliwość zastosowania do przeliczeń obiektywnego kursu rynkowego, ale również dopuszcza ustalenie przez strony w umowie innego kursu waluty.

Bank dokonywał przeliczeń z Tabeli obowiązującej o godz. 14:50, niezależnie od zmian na rynku walutowym, a zatem niezależnie od tego po jakim kursie na rynku międzybankowym był zmuszony sam dokonywać transakcji.

powód był świadomy istnienia ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu.

Brak jest podstaw do uznania, że powyższe zapisy umowy są bezskuteczne w stosunku do powoda również w oparciu o treść dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przede wszystkim Dyrektywa ta ma na celu objęcie ochroną konsumenta świadomego i dbającego o własne interesy, który dokładnie zapoznaje się z udzielanymi mu informacjami i w oparciu o te informacje podejmuje decyzję odnośnie zawarcia danej umowy.

Nie można w szczególności przyjąć, że zapisy przedmiotowej umowy powodują znaczącą nierównowagę praw i obowiązków powoda jako konsumenta. Powód nie wskazał na czym ta nierównowaga miałaby polegać - otrzymał od

Banku środki niezbędne na zakup nieruchomości, którą nabył. Osiągnął zatem zamierzony cel kredytowania. Zwrócić przy tym należy uwagę, że wartość nabytej przez powoda nieruchomości wzrosła. Jednocześnie powód zobowiązał się do zwrotu na rzecz Banku równowartości otrzymanych środków - po przeliczeniu ich na franki szwajcarskie (w celu skorzystania z niższego oprocentowania) i równowartość tej kwoty - wyrażonej w walucie obcej - powinien Bankowi zwrócić. Jak już zaznaczono braku równowagi stron nie można również upatrywać w tym, że bank zabezpieczał się przed ryzykiem kursowym, gdyż jak już podkreślono powód mógł się przed nim zabezpieczyć zaciągając kredyt w walucie, w której zarabiał. Braku równowagi stron nie można także upatrywać w braku możliwości skutecznego negocjowania postanowień umowy, której projekt przedstawił pozwany Bank, gdyż takie możliwości negocjacji umowy istniały, a powód z nich skorzystał w takim zakresie w jakim chciał to zrobić.

Zwrócić też należy uwagę, że Dyrektywa 93/13/EWG wymieniając w załączniku przykładowy wykaz warunków, które mogą być uznane za nieuczciwe wskazuje m.in., że wadliwe jest zawarcie w umowie warunku przewidującego możliwość ustalania ceny towaru w momencie dostawy lub umożliwienie sprzedawcy towarów lub dostawcy usług podwyższenia cen bez zapewnienia konsumentowi prawa do unieważnienia umowy, jeśli w obu przypadkach cena jest zbyt wysoka w stosunku do cen obowiązujących w chwili zawarcia umowy (lit. l)), a także, że wadliwe jest umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie (lit. j)). Jednocześnie jednak przewiduje, że lit. l) i j) nie stosuje do:

- transakcji w obrocie papierami wartościowymi, instrumentami finansowymi lub innymi produktami lub usługami, których cena związana jest ze zmianami notowań giełdowych indeksu lub stopy rynku finansowego, nad którymi sprzedawca czy też dostawca nie ma żadnej kontroli;
- umowy kupna lub sprzedaży walut obcych, czeków podróźnych lub międzynarodowych przekazów pieniężnych wystawionych w walucie obcej.

Ponadto w pkt. 2b załącznika do Dyrektywy stwierdzono, że stosowanie lit. j) nie narusza warunków, zgodnie z którymi dostawca usług finansowych zastrzega sobie prawo do zmiany stopy procentowej płaconej przez konsumenta lub jemu należnej albo zmiany wysokości opłat za inne usługi finansowe bez wcześniejszego powiadomienia, o ile istnieje uzasadniona przyczyna takiego postępowania, pod warunkiem że dostawca usług będzie zobowiązany do jak najszybszego powiadomienia o tym drugiej strony umowy, która uzyska prawo do niezwłocznego rozwiązania umowy.

Zdaniem Sądu z powyższego wynika, że zgodnie z ww. Dyrektywą nie ma podstaw do uznania, że nieuczciwe wobec konsumenta jest ustalenie umowy uzależniające ostateczne koszty umowy od zmiany kursu waluty, czy też zmiany oprocentowania, gdyż nad zmianami tymi Bank nie ma kontroli, a zmiany kursów w tabelach stosowanych przez pozwany Bank oraz zmiany oprocentowania kredytu zależały od czynników zewnętrznych - zmian tych kursów na rynkach międzybankowych. Brak implementacji wprost punktów załącznika do Dyrektywy, z uwagi na jego jedynie interpretujący i wyjaśniający charakter, nie stanowi podstawy do uznania, że kierunek wniosku w nim wyrażony winien być pominięty, przy ocenie przedmiotowej umowy.

Z Dyrektywy wynika ponadto, że stosowanie lit. l) nie narusza warunków indeksacji cen, o ile jest to zgodne z prawem, pod warunkiem, że zostanie jasno przedstawiona metoda, według której następują zmiany cen. W ocenie Sądu metoda zastosowania indeksacji została przedstawiona w sposób wystarczający do zrozumienia tego mechanizmu, w umowie wskazano kiedy i po jakim kursie będą następowały przeliczenia, a wskazanie konkretnej wysokości kursu nie było możliwe, gdyż - z oczywistych przyczyn - jego wysokość nie była w dacie podpisywania umowy znana. Na taki mechanizm, który mógł spowodować zarówno korzystną dla konsumenta jak i dla niego niekorzystną zmianę wysokości kursu waluty, powód wyraził zgodę. Ponadto powód w każdej chwili mógł się „uwolnić” od zależności od kursu waluty i dokonać przewalutowania kredytu, zaciągając inny kredyt i spłacić ten, bądź sprzedać mieszkanie i spłacić kredyt. Po zawarciu przez powoda umowy kurs franka znacznie spadł, co znacząco wpłynęło na jego zobowiązania w złotych (i co stwarzało dobrą okazję do jego przewalutowania lub spłaty z innego zaciągniętego kredytu), a następnie od końca 2008 roku systematycznie rósł, a w lutym 2009 roku osiągnął wartość wyższą niż w roku 2004. Zdaniem Sądu oznacza to, że świadomie podjął ryzyko związane ze zmianą kursu waluty w dniu podpisania

umowy, podobnie jak świadomie podjął ryzyko związane z dalszym wzrostem kursu waluty w 2009 roku i podobnie jak ryzyko to w dalszym ciągu jest gotowy ponieść obecnie.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że w przypadku tego typu umów dobre obyczaje wymagają, żeby koszty były możliwe do przewidzenia. Jak wskazano w orzeczeniu Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 426/09 chodzi jedynie o możliwość przewidzenia takich kosztów, które nie wynikają z czynników obiektywnych. Zarówno zmiana kursu waluty jak i oprocentowania była niezależna od stron i wynikała z czynników obiektywnych. Postanowienia umowy w tym zakresie w dacie zawarcia umowy nie naruszały dobrych obyczajów i nie naruszały interesów konsumentów - szczególnie w rażący sposób. Podkreślenia wymaga, że w dacie zawierania przez kredytobiorcę umowy całkowitych kosztów kredytu nie zna również Bank. Powód został w § 29 umowy poinformowany, że wzrost kursu może wpłynąć na wzrost kosztów obsługi kredytu. Wzrost kursu na przestrzeni lat mógł powodować wzrost kosztów obsługi kredytu, ale jednocześnie, równie prawdopodobna była sytuacja, że kurs waluty by spadł a wzrosłoby oprocentowanie kredytu (co niekoniecznie byłoby dla powoda korzystniejsze, bo obecnie spłaca większą część kapitału).

Dodatkowo - gdyby nawet uznać, że różnica w wartości wypłaconej powodowi kwoty kredytu w związku z różnicą między kursem kupna i sprzedaży stanowi dodatkowy koszt kredytu - to stwierdzić należy, że istnienie tego kosztu jest bardzo łatwe do zauważenia po przeczytaniu umowy i Regulaminu. Z dokumentów tych jasno wynika, że kredyt jest wypłacany po kursie kupna, a spłacany po kursie sprzedaży, a różnice między tymi kursami - są powszechnie znane i łatwe do ustalenia. Powód wiedział już w momencie podpisania umowy, że koszt ten może wystąpić i powinien liczyć się z koniecznością jego poniesienia (godził się na niego skoro podpisał umowę).

W swoich rozważaniach i wyliczeniach powód pomija również, że nigdy nie jest tak, że kredytobiorca zwraca Bankowi wyłącznie kapitał i zawsze - również w przypadku kredytów złotówkowych - kwota, którą kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić jest znacznie wyższa od kwoty, którą otrzymał, szczególnie w przypadku dużej kwoty kredytu (w przedmiotowej sprawie - jak wynika z harmonogramu spłat - przewidywane koszty kredytu wyrażone w CHF, wynosiły ponad 60% kapitału wyrażonego w CHF). Szacowane koszty kredytu powód mógł ocenić patrząc chociażby na kwotę hipoteki i oświadczenia o poddaniu się egzekucji.

W przedmiotowej sprawie oprocentowanie kredytu powoda zostało ściślej powiązane z Liborem od sierpnia 2010 roku, a od grudnia 2010 roku, marża została ustalona na poziomie 2,50%. Niemal zerowy w 2014 roku, a od końca tego roku ujemny Libor powoduje, że oprocentowanie kredytu powoda znacząco spadło. Okoliczność ta dodatkowo świadczy o braku pokrzywdzenia powoda jako konsumenta, a tym bardziej „rażącym pokrzywdzeniu”.

Odnosząc się do postanowienia umowy dot. składki za ubezpieczenie nieruchomości (§ 3 ust. 2 umowy), trudno jest zrozumieć, z jakiego powodu powód uważa tę klauzulę za niedozwoloną. Jak wynika z treści przedmiotowego zapisu, powód mógł sam wybrać na rynku odpowiadające mu towarzystwo ubezpieczeniowe, które musiało być jedynie zaakceptowane przez pozwanego. Zdaniem Sądu oczywistym jest, że bank wymagał dodatkowego zabezpieczenia nieruchomości, która w zasadzie stanowiła podstawowe zabezpieczenie spłaty kredytu. W żadnym wypadku nie można tu mówić o nadzabezpieczeniu, gdyż w razie zniszczenia przedmiotowego lokalu, mogłoby się okazać, że nie ma możliwości uzyskania zaspokojenia z hipoteki, bo lokal bądź nie istnieje bądź jest uszkodzony w stopniu uniemożliwiającym jego sprzedaż, albo że uzyskana cena nie pokrywa całości roszczeń Banku. Odnośnie braku możliwości wyboru zakresu ubezpieczenia, stwierdzić należy, że powód nie był tu w żaden sposób ograniczony, poza tym, że bank wymagał ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych do kwoty zaciągniętego kredytu. Oczywiście jest też, że Bank oczekiwał cesji odszkodowania na swoją rzecz do wysokości zadłużenia, gdyż ubezpieczenie to stanowiło dodatkowe zabezpieczenie kredytu. W konsekwencji Sąd uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że zapis ten kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nawiasem mówiąc powód nawet nie próbował wykazać, że stawki, które płacił za ubezpieczenie nieruchomości były wyższe niż stawki rynkowe w tym samym czasie.

Odnosząc się do postanowienia umowy dot. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zdaniem Sądu generalnie stosowanie takiej klauzuli jest dopuszczalne. Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że kredytobiorca nie odnosi z tego ubezpieczenia żadnej korzyści. W istocie - dzięki ponoszeniu kosztów tego ubezpieczenia, które niweluje ryzyko po stronie banku, kredytobiorca może uzyskać kredyt na 100% wartości nieruchomości nie ponosząc kosztów związanych z wkładem własnym. Oczywiście jest, że taki kredytobiorca stwarza po stronie banku znacznie większe ryzyko, gdyż w razie braku spłaty, bank nie zdoła uzyskać pełnego zaspokojenia z podstawowego zabezpieczenia jakim jest hipoteka. W przedmiotowej sprawie powód posiadał środki na wkład własny, ale świadomie podjął decyzję, że tych środków nie wpłaci, a zapłaci składkę ubezpieczenia od NWW. Jak przy tym wynika z pisma powoda z 9 listopada 2009 r. powód doskonale rozumiał mechanizm tego ubezpieczenia i wyraźnie oświadczył w tym piśmie, że się na taki zapis umowy zgodził. Nie można zatem uznać, że zapis ten nie został z powodem indywidualnie uzgodniony i że został zmuszony do wyrażenia zgody na takie ubezpieczenie.

Roszczenia powoda dot. żądania zwrotu składki Sąd uznał za uzasadnione z innych przyczyn.

Powód zawarł aneksy, na mocy których wyeliminowane zostały kwestionowane przez niego zapisy umowy zawarte w § 10 i § 11 ust. 5, a strony uzgodniły, że chcą przedmiotową umowę nadal wykonywać na zmienionych zasadach. Ta decyzja stron (w tym powoda) wyklucza zdaniem Sądu możliwość uznania pierwotnych zapisów umowy za abuzywne bądź nieważne, gdyż zapisy te zostały zmienione przez same strony i zastąpione nowymi zapisami, w przypadku których nie ma podstaw do stwierdzenia ich abuzywności czy nieważności i które przez strony nie są kwestionowane.

W związku z powyższym zdaniem Sądu zawarta przez strony umowa jest ważna, a jednocześnie brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powoda.

Sąd zaznaczył także, że zastąpienie kursu stosowanego przez Bank kursem ustalonym przez NBP nie spowoduje po stronie Banku żadnych korzyści z zastosowania tego kursu, a jedynie wyeliminuje korzyść, którą ewentualnie pozwany uzyskał ze stosowanego spreadu. Jednocześnie pozwoli to na utrzymanie umowy, która nie będzie zawierała możliwości pewnego wpływu przez Bank (do momentu wprowadzenia możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie, czy też do momentu wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej) na wysokość kursu poprzez naliczanie spreadu. Ewentualnego rozliczenia wymagałby okres od 1 sierpnia 2006 r. (data zapłaty pierwszej raty) do 1 lipca 2009 r., kiedy powód był uzależniony od kursów pozwanego Banku.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że spread stosowany przez pozwanego Bank przekraczał wysokość uczciwego wynagrodzenia, a w konsekwencji, że stosowany przez bank kurs odbiegał od kursu rynkowego.

Zwrócić należy uwagę na określony w art. 6 ust. 1 cel Dyrektywy 93/13/EWG. Zgodnie z tym zapisem Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zasadniczym celem Dyrektywy jest zatem dążenie do utrzymania zawartej umowy w mocy, przy czym należy uznać, że powinny zostać utrzymane przede wszystkim wszystkie essentialia negotii zawartej umowy. Kwestia ta jest szczególnie istotna w sprawie, w której kredyt powoda został uruchomiony po kursie bez wątplenia rynkowym, a powód był obiektywnie uzależniony od kursów stosowanych przez pozwanego przez okres 3 lat. Jednocześnie gdyby uznać, że w okresie od 19 czerwca 2006 r. do 14 lipca 2010 r. w umowie nie zostały wskazane obiektywne kryteria zmiany oprocentowania, zobowiązanie za ten okres powinno zostać przeliczone zgodnie z oprocentowaniem wskazanym w umowie, tj. 2,15%, podwyższonym o 1 p.p. do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki.

Jako podstawę roszczenia o zapłatę powód wskazał art. 410 § 1 k.c. oraz art. 405 k.c.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej przez niego jako roszczenie główne. Sąd uwzględnił jedynie roszczenie dot. zwrotu zapłaconych przez powoda dwóch kolejnych składek z

tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu roszczenie dot. zwrotu wpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych przez pozwanego na rzecz powoda byłoby nieuzasadnione nawet w przypadku uznania z jakichś przyczyn, że umowa jest nieważna. Zgodnie z art. 411 pkt 3 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli zostało ono spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Nawet zatem gdyby uznać, że roszczenie banku (co najmniej) o zwrot spłaconej części kapitału jest przedawnione, to powód nie mógłby się domagać jego zwrotu. Z pewnością też nie można uznać, że pozwany Bank jest w tym zakresie bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Roszczenie takie należałoby uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż powód uzyskałby kosztem pozwanego majątek o znacznej wartości. Powód dopiero w reklamacji z 2019 roku podniósł, że dalszych płatności dokonuje z zastrzeżeniem zwrotu.

W niniejszej sprawie Sąd za uzasadnione uznał roszczenie powoda o zwrot zapłaconych przez niego dwóch kolejnych składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Sąd dał wiarę powodowi, że powód rozmawiał z doradcą kredytowym i ustalił, że po wykończeniu lokalu będzie możliwa jego ponowna wycena i - w przypadku ustalenia, że wartość nieruchomości wzrosła w porównaniu do zakładanej, zostanie ponownie sprawdzony stosunek wysokości kredytu, który pozostał do spłaty z wartością zabezpieczenia. Możliwość takiego ponownego sprawdzenia zasadności kontynuowania ubezpieczenia wynika również z zapisu § 3 ust. 4 umowy, który mówi o „innym zdarzeniu kończącym okres ubezpieczenia”. Powód dokonał nakładów na kredytowaną nieruchomość i w dniu 24 czerwca 2009 r. wystąpił o odstąpienie od naliczania składki. Z niezrozumiałych dla Sądu powodów Bank nie skierował do lokalu powoda rzeczoznawcy w celu dokonania oceny przedmiotu zabezpieczenia ani nie zobowiązał powoda do przedstawienia stosownej wyceny, tylko poinformował go, że składka została obliczona prawidłowo. Pomimo ponawiania przez powoda prośby o przeanalizowanie tej kwestii, pozwany - nie odnosząc się w ogóle do sedna stanowiska powoda - stwierdził, że składka została naliczona prawidłowo. Zdaniem Sądu z tym stanowiskiem powoda nie sposób się zgodzić. Oczywiście jest bowiem, że w 2009 roku kurs franka wrosł, a zatem zmieniła się równowartość pozostałego do spłaty zobowiązania powoda w złotych. Jednocześnie jednak zmieniły się ceny nieruchomości, a po drugie powód, który jest uznanym architektem wewnątrz, wykończył lokal w wysokim standardzie. Konieczna była zatem wycena lokalu i sprawdzenie relacji wartości zabezpieczenia do wartości pozostałej do spłaty części kredytu. Nie jest oczywiście powiedziane, że składka nie byłaby uzasadniona w żadnej wysokości, niemniej zdaniem Sądu to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że była należna i że została pobrana w prawidłowej wysokości. Powód w wystarczającym stopniu wykazał, że lokal został wykończony (mieszka w nim z rodziną), a w konsekwencji, że jego wartość się zmieniła. Pozwany nie kwestionował przy tym, że lokal został wykończony w wysokim standardzie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 062,50 zł. Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie odsetek od tej kwoty i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 28 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze datę doręczenia pozwanemu pozwu.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej przez niego jako roszczenie ewentualne, tj. przyjęcia, że wobec bezskuteczności zawartych w umowach klauzul przewidujących przeliczenie franków na złotówki i złotówek na franki należy uznać, że powód zaciągnął kredyt złotówkowy oprocentowany w sposób określony w umowie, tj. w powiązaniu z Liborem. Nie ma żadnych podstaw ekonomicznych ani prawnych żeby zastosować do kredytu złotówkowego (nawet gdyby przyjąć z jakichś przyczyn, że tak należy traktować zaciągnięty przez powoda kredyt), oprocentowanie właściwe dla waluty frank szwajcarski. Libor jest ceną za franki, natomiast Wlibor jest ceną za złotówki. Nie było i nie ma możliwości stosowania Liboru do kredytu złotówkowego, gdyż inne są czynniki wpływające na kształtowanie się każdej z tych stawek.

W konsekwencji, wobec braku podstaw stwierdzenia bezskuteczności kwestionowanych klauzul oraz braku możliwości potraktowania przedmiotowego kredytu jako kredyt złotówkowy oprocentowany w powiązaniu w Liborem Sąd oddalił powództwo ewentualne.

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda sąd wskazał, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z 28 kwietnia 2004 r., V CK

461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Zgodnie z art. 118 k.c. - roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r. nie ma wpływu na roszczenia powoda, który dochodzi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych (np. indeksacyjnych) początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę 19 czerwca 2006 r., transze kredytu zostały wypłacone do 3 sierpnia 2006 r., a spłata pierwszej raty nastąpiła w dniu 1 sierpnia 2006 r. Pozew został wniesiony w dniu 31 maja 2019 r., a zatem niewątpliwie część roszczeń powoda uległa przedawnieniu.

Sąd podzielił argumentację pozwanego, że umowa nie miała charakteru instrumentu finansowego (k. 120 i n. akt sprawy).

Gdyby nawet nie podzielić powyższej argumentacji to zdaniem sądu żądania powodów są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym, równego traktowania kontrahentów, czy lojalności.

Gdyby roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione, a powód nie byłby zobowiązany do wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania, mimo że zrealizował cel umowy, tj. przez wiele lat korzystał z udostępnionego mu kapitału i nabył określony majątek, to stanowiłoby to naruszenie praw osób, które w tym samym okresie zaciągały kredyty, jednak z uwagi na ryzyko związane z kredytami indeksowanymi nie zdecydowały się na ich zaciągnięcie i zaciągnęły kredyt złotówkowy, który w tym czasie był znacznie droższy. Kurs zastosowany przez pozwanego Bank przy uruchomieniu kredytu powoda, w porównaniu do zobowiązania, które by powstało przy zastosowaniu kursu kupna NBP, świadczy o tym, że pozwany Bank stosował kursy rynkowe. Zgodnie z Raportem KNF „pomimo silnego wzrostu zadłużenia (na skutek osłabienia złotego) znaczna część klientów mających kredyt w CHF poniosła dotychczas istotnie niższe koszty obsługi kredytów niż kredytobiorcy mający kredyt w PLN.” Spłacanie przez powoda zaciągniętego zobowiązania czyni zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Nie można uznać, żeby zgłoszone przez stronę powodową żądania miały realizować ochronę konsumenta, natomiast niewątpliwie uwzględnienie któregośkolwiek z tych żądań prowadziłoby do przyznania pewnej grupie konsumentów, która zdecydowała się na podjęcie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w innej walucie niż zarabiają, niczym nieuzasadnionej korzyści. Zwrócić należy uwagę, że za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, równości, lojalności kontraktowej i sprawiedliwości uznać należy żądanie stwierdzenia nieważności umowy, czy też stwierdzenia abuzywności niektórych jej zapisów w sytuacji, gdy zapisy te miały wpływ na wykonywanie tej umowy jedynie przez okres 3 lat w odniesieniu do stosowanego kursu waluty i przez okres 4 lat w odniesieniu do stosowanego oprocentowania, przy czasie trwania umowy ustalonym na 30 lat. Zdaniem Sądu roszczenia powoda w żadnym wypadku nie zmierzają do uzyskania ochrony praw konsumenta rażąco pokrzywdzonego działaniem przedsiębiorcy. Strona powodowa wykorzystuje

instytucje, które służą ochronie praw konsumentów wyłącznie w celu uzyskania korzyści majątkowej, mimo że żadna ewentualna szkoda poniesiona przez powoda nie ma związku z nieuczciwym działaniem pozwanego banku, a przynajmniej istnienia takiej szkody i takiego związku powód nie wykazał.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Ostateczne rozliczenie tych kosztów Sąd, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., pozostawił Referendarzowi Sądowemu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie pkt II i III zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. poprzez ich niezastosowanie skutkujące wydaniem rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, pomimo iż przeciwko pozwanemu wydany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrok uznający postanowienie wzorca umowy o identycznym brzmieniu do postanowienia zawartego w umowie kredytowej powoda za niedozwolone, jak również poprzez przeprowadzenie kontroli postanowienia § 11 ust. 5 w brzmieniu „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50" pod kątem jego niedozwolonego charakteru, w sytuacji, gdy przy kontroli wzorca umownego w indywidualnej sprawie dochodzi do stosowania prawa, gdzie z woli ustawodawcy prawomocny wyrok stwierdzający uznanie danego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma, po wpisaniu do rejestru, skutek wobec osób trzecich. Co więcej przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok (...) musi się liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycałnym, skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt III CZP 17/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt III CSK 204/13). Tym samym Sąd I Instancji był uprawniony jedynie do zbadania czy powód był konsumentem przy zawieraniu Umowy oraz czy postanowienie było przez niego indywidualnie negocjowane, a w sprawie niniejszej nie było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórczą ocenę podniesionych przez powoda twierdzeń, a także sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie polegające na przyjęciu, że pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania kursów walut, tym samym wysokości raty i salda zadłużenia powoda, w sytuacji gdy pozwany wpływał na powyższe poprzez samodzielne ustalanie kursów waluty i już pierwszego przeliczenia kwoty kredytu w polskich złotych na walutę CHF dokonał w oparciu o własne tabele kursowe i ustalony arbitralnie kurs;

ii. sprzecznością z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego

ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji pozbawione podstaw twierdzenie, że Umowa kredytowa zawarta przez powoda nie była wynikiem zachowania się banku w sposób nielojalny lub nieuczciwy, podczas gdy z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym także z oświadczeń składanych przez strony nie wynika jakoby Bank poinformował powoda o obciążeniu go dodatkowymi kosztami związanymi z wymianą walut czy też przekazał w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotne informacje dotyczące zaoferowanego produktu, przez które rozumieć należy w szczególności informacje o możliwości powstania dodatkowych i ukrytych kosztów;

iii. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających poprzez przyjęcie, że pracownik banku przedstawił powodowi informację o ryzykach związanych z kredytem waloryzowanym, w szczególności dotyczących klauzul waloryzacyjnych, ryzyka kursowego i zmiennego oprocentowania, jak również że powód był informowany o zasadach uruchomienia i spłaty kredytu, czynnikach wyznaczających kurs kupna/sprzedaży walut oraz wysokości spreadu walutowego oraz że zarówno rata jak i wysokość zadłużenia podlega ciągłym wahaniom podczas gdy powodowi nie wyjaśniono przed zawarciem umowy jak będzie kształtować się rata kredytu ani nie wskazano żadnych parametrów, od których zależeć miała zmiana oprocentowania kredytu, a zatem pomimo ogólnej świadomości ryzyka walutowego powód nie był świadomy skali tego ryzyka ani ryzyka dowolnego kształtowania kursów walut przez Bank;

iv. błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także sprzeczną z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego analizę materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu przez sąd I instancji, że:

- Bank zapewnił powodowi możliwość zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykiem z nim związanym, podczas gdy pozwany nie udostępnił powodowi wzorca umownego, a w szczególności Umowy i regulaminu przed jej zawarciem, czym uniemożliwił powodowi działającemu jako konsument swobodne zapoznanie się z warunkami kredytu i treścią stosunku prawnego, a przekazane powodowi wybiórcze informacje dotyczące ryzyk miały wzbudzić u niego poczucie zaufania do oferowanego produktu i nie odnosiły się do wartości zobowiązania i wpływu zmian kursowych na saldo kredytu;
- Pracownik banku przedstawił powodowi wykresy historyczne, wyjaśnił na czym polega ryzyko kursowe tym samym, że powód został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, podczas gdy w rzeczywistości pozwany ograniczył się jedynie do wybiórczych informacji, które przekazał w sposób nierzetelny i nieuczciwy, zatajając m.in., iż saldo zobowiązania powoda jest także uzależnione od wahań kursowych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż Bank już na etapie podejmowania decyzji o zawarciu umowy pominął istotne informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu, przenosząc w całości na powoda ciężar ryzyka związanego ze zmianą kursu walut, nie można zatem uznać, że Bank w sposób dokładny i rzetelny wypełnił ciężące na nim obowiązki. Do umowy kredytu nie wprowadzono żadnego postanowienia, które limitowałoby odpowiedzialność powoda w stosunku do pozwanego Banku, co sprawia, że jego odpowiedzialność jest w zasadzie nieograniczona. Ponadto, Bank nie wyjaśnił w jaki sposób ustalany jest kurs franka szwajcarskiego, według którego przeliczana miała być kwota kredytu oraz spłacane raty. Klauzule te nie zawierają żadnych konkretnych wskazań co do sposobu ustalania kursu wymiany walut określonych w Tabeli kursów obowiązujących w Banku;

c. art. 227 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, w sytuacji gdy dowód ten był konieczny, bowiem uznanie klauzul waloryzacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne prowadzić powinno do upadku całego mechanizmu waloryzacji, tj. udzielony powodowi kredyt winien być traktowany jako kredyt udzielony w PLN z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR, co w całości korespondowało z wnioskiem dowodowym powoda i przyjętymi dla biegłego założeniami;

d. art. 327¹ § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w zakresie powództwa głównego o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna w sposób uniemożliwiający kontrolę orzeczenia;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż umowa kredytu łącząca strony spełnia wszystkie wymogi o jakich mowa w art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, a zatem iż kwota kredytu w CHF stanowi kwotę i walutę kredytu, podczas gdy zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe kwotą kredytu jest kwota środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy, którą to kwotę kredytobiorca obowiązany jest zwrócić bankowi po jej wykorzystaniu wraz z

odsetkami, co prowadzić powinno do wniosku, że powodowi oddana została do dyspozycji kwota w walucie polskich złotych, a zatem udzielonego powodowi kredytu nie można traktować jako kredytu walutowy;

b. art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie dokonania przez Sąd I instancji pełnej oceny zgodności umowy, w tym klauzuli waloryzacyjnej z naturą stosunku umownego łączącego strony oraz zasadami współzycia społecznego w sytuacji, gdy zastosowana przez pozwanego klauzula waloryzacyjna sprzeczna jest z naturą kredytu bankowego, istotą waloryzacji, a ponadto narusza zasady współzycia społecznego, jako niedająca się pogodzić z społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz jako naruszająca zasadę ekwiwalentności świadczeń, zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, zasadę braku rażącej dysproporcji stron, zasady dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów w relacjach z konsumentami, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy;

c. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 358¹ § 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że w dacie zawarcia umowy umowna waloryzacja zobowiązania wyrażonego w złotych wartością CHF była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c., podczas gdy Bank nie był uprawniony do stosowania waloryzacji, kursem waluty obcej;

d. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa jest ważna podczas gdy klauzula zmiany oprocentowania jest klauzulą niedozwoloną, której eliminacja prowadzi do pozbawienia umowy istotnego postanowienia umownego jakim jest oprocentowanie;

e. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na bezpodstawnym twierdzeniu, iż kwestionowane pozwem postanowienia, tj. §1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 Umowy, oraz § 1 ust. 2 i 3, § 9 ust. 2, § 24 ust. 2 i 3 i § 27 ust. 2 Regulaminu nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają w stopniu rażącym interesów powoda, a przez to nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, w sytuacji gdy doprowadziły one do rażącego pokrzywdzenia powoda i stały się dla pozwanego gwarantem bezwarunkowych korzyści;

f. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na bezzasadnym pominięciu zasad pro unijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz bezzasadne pominięcie przy wykładni wyraźnie sformułowanych w treści implementowanej przepisami Kodeksu Cywilnego Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG wskazań co do interpretacji pojęć zawartych w dyrektywie oraz skutków występowania w umowach zawieranych z konsumentami nieuczciwych warunków, braku uwzględnienia stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyrażonej w związku z interpretacją pojęć zawartych w dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz możliwych skutków stwierdzenia występowania nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami;

e. art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13 poprzez nieuwzględnienie korzystniejszego brzmienia Dyrektywy w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego i w konsekwencji przyjęcie, że do uznania czy kwestionowane postanowienia są nieuczciwe (w rozumieniu Dyrektywy) konieczne jest wykazanie, że doszło faktycznie do rażącego naruszenia interesów konsumentów, w sytuacji gdy zgodnie z brzmieniem Dyrektywy „warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”, a tym samym do ustalenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru kwestionowanych postanowień w ogóle nie jest konieczne aby w sposób rażący naruszały one interesy powoda, a jedynie jest konieczne aby powodowały znaczącą nierównowagę, co miało miejsce w niniejszej sprawie;

f. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że uznanie klauzul przeliczeniowych za niedozwolone nie prowadzi do upadku całej umowy;

g. art. 6, art. 7 ust. 1 i zar.t 5 ust. 5 załącznika do dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady poprzez ich pominięcie w sytuacji gdy zachowanie pozwanego (polegające na nieinformowaniu powoda o obciążaniu go dodatkowymi kosztami związanymi z wymianą walut) stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, bowiem nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu, przez które rozumieć należy w szczególności informacje o możliwości powstania dodatkowych kosztów, stanowi praktykę wprowadzającą w błąd w rozumieniu dyrektywy, a tym samym praktyka ta jest uznawana za nieuczciwą i jako taka musi zostać uznana za sprzeczną za zasadami współżycia społecznego, przy czym obowiązku informacyjnego nie można utożsamiać z oświadczeniami załączonymi do odpowiedzi na pozew bowiem, dotyczą one innego rodzaju produktu, a w konsekwencji naruszenie wymogów określonych w art. 353¹ k.c., co prowadzi do wniosku o nieważności umowy;

h. art. 536 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że Bank był uprawniony do jednostronnego ustalenia ceny waluty, w sytuacji, gdy aby można było mówić o prawidłowym i skutecznym jej określeniu konieczne jest wskazanie podstaw, które muszą być stabilne i konkretnie oraz jednoznacznie określone;

i. art. 384 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że doręczenie powodowi wzorca umowy bezpośrednio przed jego podpisaniem stanowi wypełnienie obowiązku doręczenia wzorca, o którym mowa w naruszonym przepisie, w sytuacji gdy powód nie otrzymał treści Umowy i regulaminu przed jej podpisaniem, co prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymagań związanych z właściwym i skutecznym doręczeniem wzorca, czego konsekwencją jest brak możliwości przyjęcia, że doszło do zawarcia Umowy „z użyciem wzorca”;

j. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie,

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia głównego w zaskarżonej części, tj. ustalenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta przez powoda w dniu 19 czerwca 2006 r. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł., jest w całości nieważna; zasądzenie kwot 306 066,63 PLN oraz 162 056,33 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty; ewentualnie zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego w zaskarżonej części, tj. zasądzenie (z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych i w konsekwencji konieczność ich pominięcia) na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty kwoty: 41 414,85 PLN oraz 46 259,63 CHF pobranych tytułem nadpłat rat kapitałowo - odsetkowych od marca 2009 r. do marca 2019 r.; 10 685,08 PLN pobranej tytułem nieuprawnionego obciążenia powoda kosztami ubezpieczenia nieruchomości; ustalenie, iż postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej przez powoda w dniu 19 czerwca 2006 r. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. są bezskuteczne wobec powoda:

1. § 1 ust. 3 Umowy: „Waluta waloryzacji Kredytu: CHF.”;

2. § 1 ust. 3A Umowy: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-06-02 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 548 671,84 CHF Kwota niniejsza ma charakter informacyjny

i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.";

3. § 7 ust. 1 Umowy: „M. udziela Kredytobiorcy na Jego wniosek Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy.

4. § 10 ust. 2 Umowy: „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii. (...)), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

5. § 11 ust. 5 Umowy: „Raty kapitałowo - odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.";

6. § 13 ust. 5 Umowy: „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo - odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującym w dniu i godzinie spłaty";

7. § 1 ust. 2 Regulaminu: „M. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/ (...)/ (...)/ (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty/pożyczki waloryzowane mogą być udzielane zarówno posiadaczom (...), jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku.";

8. § 1 ust. 3 Regulaminu: „Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę.";

9. § 9 ust. 2 Regulaminu: „W przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

10. § 24 ust. 2 Regulaminu: „Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo - odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.";

11. § 24 ust. 3 Regulaminu: „Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo - odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty";

12. § 27 ust. 2 Regulaminu: „ Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo - odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty.

13. § 36 ust. 1 Regulaminu: „Przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złoty odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu wg tabeli kursowej (...) Banku SA";

14. § 36 ust. 2 Regulaminu: „Przewalutowanie kredytu złotowego na waloryzowany odbywa się po kursie kupna waluty wg tabeli kursowej (...) Banku SA, wg której kredyt ma być waloryzowany.

15. § 36 ust. 3 Regulaminu: „Przewalutowanie kredytu waloryzowanego w jednej walucie na kredyt waloryzowany w innej walucie odbywa się w sposób następujący:

a) przewalutowanie z dotychczasowej waluty po kursie sprzedaży waluty wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. - na złotówki

b) przewalutowanie ze złotych na walutę docelową wg kursu kupna waluty wg tabeli kursowej (...) Banku S.A

nadto zasądzenie kosztów procesu za obydwie instancje wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty; ewentualnie (na wypadek uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję.

Ponadto skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, oraz o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktu I, zarzucając:

I. Naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy

1. art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie zasadności powództwa co do zwrotu drugiej i trzeciej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W uzasadnieniu skarżonego wyroku brak wyводу, który uzasadniałby zapadłe orzeczenie, zwłaszcza wobec stwierdzenia, iż sporne postanowienie § 3 ust. 4 umowy nie miało charakteru niedozwolonego a powód nie formułował roszczenia wywodzącego się z § 3 ust. 4 umowy na innej podstawie prawnej, aniżeli twierdzenie o niedozwolonym charakterze postanowienia i wynikający z tego obowiązek zwrotu świadczeń, skutkujące pozbawieniem pozwanego możliwości skutecznej kontroli instancyjnej orzeczenia

2. art. 233 k.p.c. poprzez fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z pominięciem dowodów wskazujących na fakt poniesienia przez pozwanego bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. z pominięciem oświadczenia (...) S.A. załączonego do odpowiedzi na pozew.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania w drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona w przeważającej części, zaś apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji co do treści spornej umowy i regulaminu oraz częściowo co do okoliczności zawarcia umowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny w tym zakresie przyjmuje je za własne nie dzieląc jednak rozważań prawnych Sądu Okręgowego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie sporu nie wymaga wiadomości specjalnych, w związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek powoda o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 stycznia 2009 r. w zw. z art. 2 pkt. 18 ustawy prawo dewizowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że kwestionowana umowa nie jest sprzeczna z zasadą walutowości. Rację ma sąd I instancji, że sporna umowa nie narusza zasady walutowości.

Błędne jest ustalenie sądu I instancji, że postanowienia spornej umowy kredytu dotyczące klauzul przeliczeniowych (m. innymi par. 7 ust.1, par. 8 ust. 4, par. 11 ust. 5 umowy) oraz dotyczące zmiany oprocentowania (par.10 ust.2 umowy) zostały indywidualnie uzgodnione z powodem.

O tym, czy postanowienia umowy kredytu zostały indywidualnie uzgodnione decydują zarówno okoliczności zawarcia umowy jaki i jej treść. Gdy postanowienia umowy zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta przyjmuje się, że nie zostały indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ par. 3 k.p.c.). Treść spornej umowy stanowi powielenie wzorca stosowanego przez powoda przy zawieraniu umów danego rodzaju, co przemawia za ustaleniem, że powód nie miał wpływu na w/w postanowienia.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 10.12.2019r. IV CSK 443/18, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu wypłacanej w złotych na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy (par. 7 ust. 1 umowy, k. 48) oraz postanowienia dotyczące przeliczenia raty kredytu wyrażonej w walucie obcej spłacanej w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (par. 11 ust. 5 umowy k. 49), oraz postanowienia dotyczące zmiany stopy procentowej kredytu (par.10 ust. 2 umowy) były przedmiotem negocjacji stron i powstały na skutek indywidualnego uzgodnienia. Sam wybór przez powoda umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, wskazanie przez niego kwoty kredytu oraz dnia uruchomienia kredytu i waluty waloryzacji takim indywidualnym uzgodnieniem nie jest. Pozwany nie wykazał, że klauzule umożliwiające mu jednostronne kształtowanie sytuacji powoda tak co do wysokości kapitału wyrażonego w CHF jak i co do wysokości rat spłaty w złotych oraz co do wysokości zmiennego oprocentowania zostały uzgodnione indywidualnie. Bezsporne jest, że strony negocjowały wysokość oprocentowania kredytu obowiązującą w dniu zawarcia umowy i wysokość prowizji banku, nie oznacza to jednak, że negocjacjom podlegały klauzule przeliczeniowe oraz klauzula dotycząca parametrów, od których zależy zmiana oprocentowania kapitału kredytu.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu waloryzowanego, przygotowanym przez powoda, której integralną część stanowił regulamin. Powodowi zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Elementami uzgodnionymi indywidualnie były: oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich, okres kredytowania, wysokość oprocentowania w dniu zawarcia umowy. Nie ulega natomiast kwestii, że sam produkt w postaci kredytu waloryzowanego kursem CHF został przygotowany przez pozwanego, wobec czego nie można przyjąć, że sama konstrukcja waloryzacji została uzgodniona indywidualnie i że indywidualnie uzgodniono zasady dotyczące zmiany

oprocentowania. Okoliczność, że powód podpisał umowę w kształcie zaproponowanym przez pozwanego tj. przewidującym dokonywanie przeliczeń według kursu z tabeli kursowej Banku nie oznacza, że miał realny wpływ na treść tych postanowień oraz, że miał realny wpływ na treść postanowienia zawartego w par. 10 ust.2 umowy (k.48v) stanowiącego, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Możliwość wyboru kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować konkretne postanowienia wzorca kredytu waloryzowanego.

Rację ma sąd I instancji, że w/w postanowienia obejmujące klauzule przeliczeniowe oraz klauzulę zmiennego oprocentowania stanowią główny przedmiot umowy (essentialia negotii). Nie ma jednak racji, że postanowienia te sformułowane zostały w sposób jednoznaczny. Sposób określania kursów w tabeli kursowej Banku nie został określony ani w umowie ani w regulaminie, co pozwalało Bankowi na określenie miernika wartości CHF wedle jego woli. Podobnie zmiana wysokości oprocentowania kredytu pozostawiona została do swobodnego uznania banku, bowiem zgodnie par. 10 ust. 2 umowy, mogła ale nie musiała nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla CHF oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. W umowie nie wskazano przez kogo ustalana jest stopa referencyjna dla CHF, gdzie jest publikowana i nie zdefiniowano co należy rozumieć pod określeniem „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, oraz w oparciu o jakie kryteria zmianie ulegać będzie oprocentowanie kredytu, powód pozbawiony został możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs oraz stopa procentowa kredytu w przyszłości. Nie był w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez Bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF i wysokości oprocentowania kredytu. Przyznanie Bankowi uprawnienia do wyznaczania kursu waluty przeliczeniowej wedle swego uznania i wysokości oprocentowania kredytu bez wskazania dających się skontrolować parametrów zmiany tego oprocentowania, umożliwia przerzucenie całego ryzyka kursowego na powoda.

Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r., C – 212/20). Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, oraz dokonywaniu zmiany stopy procentowej kredytu, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych wyżej klauzul umownych. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Wbrew stanowisku sądu I instancji nie ma więc znaczenia, czy po zawarciu umowy kurs stosowany przez bank był rynkowy i czy dokonywana przez niego zmiana stopy oprocentowania porównywalna była do stóp oprocentowania stosowanych przez inne banki. Pozwany zgodnie z umową mógł lecz nie musiał obniżyć stopy oprocentowania gdy zmianie ulegały wskazane w umowie okoliczności determinujące tę zmianę na jego niekorzyść. Wskazane postanowienia potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania kursu wymiany waluty i stopy procentowej kredytu a tym samym jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających kredytobiorcę, co samo przez się rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017

r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). To samo dotyczy nietransparentnych postanowień uprawniających Bank do jednostronnego ustalania zmian stopy oprocentowania kredytu.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), Dominuje pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21, LEX). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 385¹ par. 1 k.c. przez sąd I instancji jest trafny. Wskazane wyżej postanowienia mają charakter abuzywny.

Nie jest trafne twierdzenie sądu I instancji, że powód znając mechanizm ustalania wysokości zobowiązania w umowie kredytu ma możliwość wpływu na ostateczną wysokość swego zobowiązania we frankach. Zgodnie z par. 8 ust. 8 umowy kredytu, „Bank uruchomi kredyt w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez Kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu”. To prawda, że składając dyspozycję uruchomienia kredytu konsument zna aktualny kurs CHF, nie zna jednak kursu jaki będzie obowiązywał za 3 dni od tej daty i nie jest w stanie tego kursu wyliczyć, nie wie zatem po jakim kursie nastąpi przeliczenie kapitału kredytu i nie ma wpływu na to przeliczenie.

Bez znaczenia jest okoliczność, że to konsument decyduje o tym, kiedy złoży pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu. W umowie wskazano terminy, do których może nastąpić wykorzystanie transzy kredytu (par. 5 ust. 2 k.48), których konsument nie mógł przekroczyć.

Bez znaczenia jest również okoliczność, że powód mógł zrezygnować ze złożenia dyspozycji wypłaty. Celem umowy było pozyskanie przez powoda środków na realizację określonego celu, zatem rezygnacja ze złożenia dyspozycji wypłaty uniemożliwiłaby powodowi realizację tego celu.

Wadliwe jest ustalenie sądu I instancji, że pozwany w sposób dostateczny pouczył powoda o ryzyku kursowym (walutowym) związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem CHF.

Oświadczenie powoda zawarte w par. 30 umowy kredytu (k.51), oznacza jedynie, że powód wiedział, iż wypłacony przez Bank kapitał przeliczony zostanie na franki według kursu kupna CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., oraz że raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. i że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Nie wiedział jednak, jakie czynniki decydują o wahaniami kursu CHF oraz o ile potencjalnie ten kurs może wzrosnąć w trakcie okresu, na który zawarta została umowa kredytu. Oświadczenie podpisane przez powoda 19.06.2006r. (k.243) nie zawiera treści szerszej niż wskazana w par. 30 umowy kredytu. Oświadczenie to jest

ogólnikowe tak, że na jego podstawie nie sposób ustalić, jakich informacji o ryzyku kursowym pozwany udzielił powodowi.

Z zeznań powoda wynika, że ofertę kredytu w CHF przedstawiono mu jako korzystniejszą. W złotówkach mógł zaciągnąć kredyt ale mniejszy (k.588). Powiedziano mu, że zawsze mogą być jakieś wahnięcia kursu CHF, ale biorąc pod uwagę wartości historyczne, to będzie to niewielkie wahnięcie. Tłumaczono, że frank jest stabilną walutą, że gospodarka szwajcarska jest niezależna i stabilna, kształtuje ten kurs samodzielnie (k.588). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw aby tym zeznaniom powoda odmówić wiary. Pozwany nie podważył ich, w szczególności nie złożył do akt wykresu obrazującego zmiany kursu CHF, który pracownik Banku przedstawił powodowi, nie wykazał zatem, że poinformował powoda o tym, jakim zmianom podlegał kurs franka na przestrzeni kilku lat. Nie załączył do akt symulacji rat kapitałowo - odsetkowych, z którą w/w pracownik zapoznał powoda przed podpisaniem umowy kredytu, przedstawiającej wysokość rat kapitałowo odsetkowych przy znacznym wzroście kursu CHF i nawet nie twierdził, że taką symulację powodowi pokazał. Powód zaś zeznał, że informowano go, że oprocentowanie w złotówkach jest dużo wyższe, i że ryzyko kursowe oznaczało dla niego, że „frank dzisiaj kosztuje 2,7 zł. a może kosztować 3,1 zł. (k.592). Takie zeznania powoda są logiczne i nie pozostają w sprzeczności z doświadczeniem życiowym oraz z materiałem zgromadzonym w sprawie.

Nieuprawnione są twierdzenia sądu I instancji, że powód posiadał informacje umożliwiające mu prawidłową ocenę ryzyka związanego z zawarciem spornej umowy. Informacje, które ewentualnie mógł zaczerpnąć od innych kredytobiorców, pozostające w powszechnym obiegu, nie wskazywały na to, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest dla niego nieodpowiedni. To do obowiązków Banku należało skorygowanie posiadanych przez powoda informacji obiegowych i uświadomienie mu skali ryzyka związanego z proponowanym przez Bank produktem a wykorzystanie braku dostatecznej wiedzy powoda na temat skali ryzyka kursowego stanowiło ze strony Banku działanie nielojalne.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z dnia 26 lutego 2015 roku (C-143/13) i z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13), wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Jak wskazał Trybunał, poinformowanie konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach zawarcia w umowie określonych postanowień ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. W konsekwencji należy przyjąć, że ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, G. del M. G., C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

W wyroku z 10 czerwca 2021 roku (C-776/19) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawił kryteria oceny wypełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego względem konsumenta, wskazując, że w wypadku umów kredytu denominowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (motyw 68). W tym względzie - jak przypomniiała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 roku dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz. Urz. UE. 2011/C 342/01), instytucje finansowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Trybunał w szczególności zauważył, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż - podpisując umowę kredytu denominowanego w obcej walucie - ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu indeksowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Trybunał wskazał, że symulacje liczbowe mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych, oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 73). Tak więc w ramach kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 74).

Ciężar dowodu co do należytego wypełnienia obowiązków informacyjnych spoczywa na przedsiębiorcy.

W świetle powyższych standardów należy uznać, wbrew stanowisku sądu I instancji, że fakt złożenia przez powoda w par. 30 umowy kredytu oświadczenia, iż jest świadomy ryzyka kursowego, oraz fakt podpisania przez niego oświadczenia z 19.06.2006r. (k. 243) nie zawierającego treści szerszej niż wskazana w par. 30 umowy kredytu, nie jest wystarczający do przyjęcia, że Bank należycie wypełnił ciężący na nim obowiązek informacyjny a zwłaszcza, że poinformowała powoda o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut.

Formalne poinformowanie strony powodowej o ryzyku kursowym nie jest wystarczające dla uznania postanowień umowy dotyczących mechanizmu waloryzacji za transparentne. Oświadczenie zawarte w standardowym druku sporządzonym jednostronnie przez pozwanego, nie wyłącza oceny, w jakim zakresie informacje udzielone przez bank przy zawieraniu umowy kredytu pozwalały stronie powodowej jako konsumentowi na realną ocenę konsekwencji ekonomicznych wynikających ze zmiany kursów waluty w czasie trwania umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18) dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał znajomości rynku finansowego porównywalnej do wiedzy posiadanej przez Bank jako profesjonalistę. Zawierając umowę kredytu w CHF powód nie miał świadomości, że efektem związanego z nią ryzyka kursowego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, z dnia 9 stycznia 2019 roku, I CSK 736/17 i z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 roku dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę. (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, (...) M. G., C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Okoliczność, że w okresie, w którym strona powodowa zwróciła się do pozwanego banku z wnioskiem kredytowym i w którym strony następnie zawarły umowę, nie istniały przepisy prawa nakładające na banki obowiązek szczegółowego informowania konsumentów o ryzyku kursowym związanym z zawarciem takich umów, nie oznacza, że obowiązek taki na Bankach nie spoczywał. Obowiązki informacyjne banków w okresie zawierania umowy, wywodzić należy ze szczególnej ich funkcji oraz z przepisów dyrektywy 93/13. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy i proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Jednocześnie profesjonalna instytucja bankowa, jaką jest pozwany, powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w spornej umowie, wbrew stanowisku sądu I instancji, doszło do ukształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem jego interesów, przy czym owo rażące naruszenie interesów wyraża się również w tym, że nie był w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF na okres 30 lat.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (por. W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, 2005, K. Zagrobelny w: E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 roku,

VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. Przez „dobre obyczaje”, o jakich mowa w art. 385¹ § 1 k.c., należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (Cz. Żuławska w: G. Bieniek (red.) Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom 1, Wielkie Komentarze, 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 roku, VI ACa 771/10). W niniejszej sprawie Bank wykorzystał niewiedzę i brak doświadczenia powoda wywołując u niego błędne przekonanie, że kredyt waloryzowany CHF jest korzystniejszy od kredytu w PLN.

Rację ma powód, że incydentalna kontrola klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie prowadzi do takich samych wniosków do jakich doszedł Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydając wyrok uznający postanowienie wzorca umowy o identycznym brzmieniu do postanowienia zawartego w umowie kredytowej powoda za niedozwolone.

Wprowadzenie do umowy kredytu postanowień narażających konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennego oprocentowania kredytu bez wskazania czytelnych reguł zmiany tego oprocentowania prowadzi do znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków ze szkodą dla strony powodowej jako konsumenta, zwłaszcza, iż pozwany sam ubezpieczając się od ryzyka nie zaproponował powodowi żadnej ochrony przed owym ryzykiem. Ochrony takiej nie stanowiła możliwość przewalutowania kredytu. Zgodnie z par. 34 ust. 3 Regulaminu (k.201), konsument musiał posiadać zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w walucie, na którą kredyt miał być przewalutowany, oraz udzielić stosownych zabezpieczeń. Poza tym przewalutowanie w chwili gdy nastąpił wzrost kursu CHF nie było dla kredytobiorcy opłacalne. Niezależnie od tego, zgodnie z par. 36 Regulaminu, przewalutowanie miało odbywać się po kursie z tabeli kursowej (...) Banku S.A., a więc z zastosowaniem niedozwolonej klauzuli przeliczeniowej w rozumieniu art. 385¹ par. 1 k.c., niezgodnionej indywidualnie z powodem. Ochrony takiej nie stanowiło także niższe oprocentowanie kredytu indeksowanego. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji, nie chroniło kredytobiorcy przez znacznym wzrostem raty kapitałowo - odsetkowej.

Biorąc pod uwagę brak przejrzystości warunków umownych odnoszących się do waloryzacji, oraz obciążenie konsumenta ryzykiem nieproporcjonalnym do otrzymanej kwoty oraz korzyści wynikających z obniżonego oprocentowania, a nadto brak przejrzystości warunków dotyczących zmiany stopy procentowej kredytu, nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji.

Postanowienia abuzywne są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powód takiej zgody nie udzielił, domagając się uznania umowy za nieważną.

Wylimitowanie ryzyka kursowego wynikającego z umowy oznacza, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Zawarcie przez strony postępowania aneksów do umowy, w tym aneksu umożliwiającego spłatę kredytu we frankach (k.54), czy precyzyjnego zasady zmiany oprocentowania (k. 52) nie sanuje niedozwolonego charakteru klauzuli ryzyka kursowego z par. 7 ust. 1 i z par. 11 ust. 5 umowy i klauzuli zmiennego oprocentowania z par. 10 ust. 2 umowy. Z treści aneksów nie wynika, że intencją powoda było zatwierdzenie przeliczeń walutowych i oprocentowania kredytu dokonanych na podstawie postanowień niedozwolonych i zastąpienie tych niedozwolonych postanowień innymi w celu utrzymania umowy w mocy. Odmienne stanowisko sądu I instancji jest dowolne, sprzeczne zarówno z treścią aneksów jak i z zeznaniami powoda. Okoliczności towarzyszące podpisaniu aneksów nie pozwalają na przyjęcie, że strona powodowa miała wówczas świadomość abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania i klauzul przeliczeniowych a jej działania zostały ukierunkowane na przywrócenie im skuteczności.

Skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy, to umowa musi być uznana za nieważną. Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest w tych okolicznościach zasadny.

Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne per se, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu waluty związane z mechanizmem indeksacji, okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem ex nunc.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, Dziubak) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku).

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Stanowią

implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy.

W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ par. 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na skutek eliminacji postanowień uznanych za niedozwolone, umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczna) *ex lege* i nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*, (art. 385¹ par. 1 k.c.).

Eliminacja postanowienia zawartego w par. 10 ust. 2 umowy sprawia, że niemożliwe jest wykonanie umowy w zakresie, w jakim przewiduje ona, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Wbrew stanowisku sądu I instancji pozostawienie oprocentowania obowiązującego w dacie zawarcia umowy niezgodne jest z zamiarem stron i prowadzi do zmiany istotnego parametru umowy poprzez zastąpienie oprocentowania zmiennego oprocentowaniem stałym.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu denominacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm denominacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. W niniejszej sprawie niedozwolony jest cały mechanizm.

Technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną.

Na nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli zmiennego oprocentowania wskazuje również treść art. 353¹ k.c.. Przyjęcie, że o charakterze zawartej przez strony umowy decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zmiennego oprocentowania oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie zmiennego oprocentowania wypacza gospodarczy sens umowy. Wysokość oprocentowania kredytu oraz zasady dokonywania jego zmian należą do postanowień określających główne świadczenia stron umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14).

Jeśli chodzi o to, czy powód posiada interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy, na podstawie art. 189 k.p.c., Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne sądu I instancji. Powód posiada taki interes albowiem

umowa jest nadal wykonywana i istnieje niepewność co do jej ważności, a roszczenie o zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia niepewności tej nie usunie w sposób definitywny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że ustalił, iż zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Wobec nieważności umowy kredytowej powodowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powód jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb. dod. 2021/B/20).

Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnienie przez kredytobiorcę świadczenia bez zastrzeżenia zwrotu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia gdyż nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 410 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jest trafny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 306.066,63 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5.07.2019r. do dnia zapłaty i kwotę 162.056,33 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5.07.2019r. do dnia zapłaty. Na zasądzoną kwotę składają się uiszczone przez powoda na podstawie umowy kredytu raty kapitałowo odsetkowe w okresie od marca 2009r. do marca 2019r. w kwocie 162.056,33CHF i w kwocie 295.381,55 zł., oraz kwota 10.685,08 zł. uiszczona tytułem składki na ubezpieczenie nieruchomości. Wysokość tych kwot wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia wynosi 10 lat i rozpoczął bieg od daty, w której powód dowiedział się, że sporna umowa zawiera postanowienia niedozwolone. Pozwany nie udowodnił, że powód posiadał taką wiedzę już w 2009r. Pozew wniesiony został 31.05.2019r. a nienależne świadczenia spełniane były przez powoda od marca 2009r. W tym okresie wiedza o postanowieniach niedozwolonych w umowach kredytowych nie była powszechna.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od w/w kwot zasądzone zostały na podstawie art. 481 par. 1 k.c. i art. 455 k.c. od 5.07.2019r. tj. od upływu 7 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 28.06.2019r. (k.91), W pozostałej części dotyczącej zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od daty wniesienia pozwu tj. od 31.05.2019r. apelacja powoda uległa oddaleniu jako bezzasadna na podstawie ar. 385 k.p.c.

Jeśli chodzi o ubezpieczenie kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczenie to stanowiło jedno z zabezpieczeń spłaty kredytu stosownie do par. 3 ust. 2 umowy kredytu (k.47v), zatem w sytuacji upadku umowy kredytu odpadła podstawa prawna do ponoszenia przez powoda kosztów tego zabezpieczenia. Powód przystąpił do Generalnej Umowy Ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) S.A. oraz (...) Bank S.A. (k.248) wyrażając zgodę na przelew praw z ubezpieczenia jako zabezpieczenie wnioskowanego kredytu na rzecz (...) Bank S.A. w W. do wysokości sumy ubezpieczenia. Podstawę poboru przez pozwanego składki za to ubezpieczenie stanowił par. 1 pkt 7A umowy kredytu (k.47). Wobec nieważności umowy kredytu nie ma podstawy prawnej do

pobierania przez Bank prowizji tytułem w/w ubezpieczenia. Ubezpieczenie to zabezpieczało interes Banku i to Bank miał obowiązek uiszczania składki ubezpieczeniowej a powód jedynie refundował ją Bankowi.

Wbrew stanowisku sądu I instancji, w sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Przepis ten ma charakter wyjątkowy, przy czym istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji, a tak się w niniejszej sprawie nie stało. Poza tym pozwany, wprowadzając do umowy postanowienia abuzywne naruszył zasady współzycia społecznego, same przepisy o nieuczciwych postanowieniach umownych odwołują się do zasad współzycia społecznego (sprzeczność z dobrymi obyczajami). Byłoby aksjologicznie niedopuszczalne, aby konsument z powołaniem się na zasady współzycia społecznego został pozbawiony możliwości kwestionowania postanowień, które ze względu na te same zasady są właśnie uznane za nieuczciwe. W takiej sytuacji okazywałoby się bowiem, że te same zasady współzycia społecznego przemawiają zarówno za ochroną konsumenta, jak i przeciw niej.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...), pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Natomiast w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20, A, prowadzący działalność za pośrednictwem A S.A.) TSUE podkreślił, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

W wyroku TSUE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, D. Bank (...) i Bank (...)) wskazano, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W tej sytuacji przyjęcie, że stwierdzenie nieważności umowy prowadzi do naruszenia zasady proporcjonalności oraz pewności obrotu i zasady utrzymania umowy w mocy nie jest uzasadnione.

Nie ma racji sąd I instancji, że uwzględnienie powództwa doprowadzi do pokrzywdzenia osób, które w latach 2006-2008 zawierały umowy kredytowe w PLN oprocentowane według WIBOR. Wyrok ten nie ma wpływu na ważność umów zawieranych przez inne osoby ani na ich sytuację ekonomiczną.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego gdyż w sytuacji nieważności umowy kredytu, nieważne są także postanowienia akcesoryjne a do takich należy ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ujęte w par.

3 ust. 4 umowy kredytu, zatem koszty tego ubezpieczenia poniesione zostały przez powoda bez podstawy prawnej. Wobec nieważności umowy w całości, nieważny jest także par. 3 ust. 4 tej umowy, zatem powód ma prawo żądać zwrotu pobranych od niego składek na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par. 1 k.c., dlatego z mocy art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty zmianie uległo także orzeczenie o kosztach procesu za I instancję. Sąd Apelacyjny obciążył tymi kosztami pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód przegrał w nieznacznej części. Na koszty te składa się opłata od pełnomocnictwa – 17 zł., opłata od pozwu – 1000 zł., wynagrodzenie pełnomocnika – 10800 zł.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. obciążając nimi pozwanego albowiem powód przegrał w nieznacznej części. Apelacja pozwanego uległa oddaleniu w całości, zaś apelacja powoda oddalona została jedynie w zakresie części roszczenia odsetkowego.

Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika - 8100 zł. i opłata od apelacji powoda - 1000 zł.

SSA Ewa Kaniok